

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji Nr. 28.

PRENUMERATA

samiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	świercrocześnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	świercrocześnie 8 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 h. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 90 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Starej Lwowskiej*, otrzymują bezpłatnie i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świercrocześnie i miesięcznie za dopłatą: pierwszy 1 K. 50 h. drugi 50 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Uszy ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i listkowe po 30 hal., nadstawiane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitywnej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: G. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: emerytowanemu radcy Rządu krajowego, Janowi Bohosiewiczowi w Serecie, krzyż oficerski królewsko-rumuńskiego orderu „Gwiazda Rumunii“, a sekretarzowi skarbowemu, dr. Emilianowi Tarnowieckiemu w Radowcach, krzyż oficerski królewsko-rumuńskiego orderu „Korona Rumunii“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora ewidencyjnego, Władysława Żaklińskiego we Lwowie, dyrektorem ewidencyjnym.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymania ewidencji katastru podatku gruntowego inspektora ewidencyjnego, Zenona Dankiewicza, starszym inspektorem ewidencyjnym w VII. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 marca.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła polskiego dnia 6 b. m. przystąpiono do wyboru Wiceprezesa w miejsce opróżnione po dr. Leo.

P. hr. Skarbek powołując się na oświadczenie p. dr. Głabińskiego na posiedzeniu z 5 b. m., oznajmił, że grupa posłów demokratyczno-narodowych z zasadniczych względów nie weźmie udziału w tem głosowaniu.

Wybór p. Germana Wiceprezesa Koła.

P. Zieleniewski przedstawił imieniem grupy polskiej demokracji p. Germana na Wiceprezesa Koła.

W głosowaniu kartkami 37 głosami, jednogłośnie wybrany został Wiceprezesa Koła dr. Ludomil German.

W skład Prezydium Koła wchodzi więc obecnie pp.: dr. Leo, Abrahamowicz, dr. German, hr. Skarbek i Stapiński.

Obrazy.

W dłuższej dyskusji nad przedłożeniami wojskowymi, zapoczątkowanej wczoraj przez p. dr. Kozłowskiego, zabrał głos p. Wysocki. Mowca domagał się, by członkowie komisji asenterunkowej mieli równe prawo głosowania. Odnośne postanowienia powinny być zawarte w ustawie, a nie w przepisach wykonawczych. Losowanie ma być zatrzymane, prawo reklamacyi rozszerzone, a tytuł do reklamacyi ma być przyznany temu synowi, który rzeczywiście jest podstawą bytu matki, lub niezdolnego do pracy ojca. Należy żądać: 1. zaopatrzenia tych żołnierzy, którzy podczas służby wojskowej okaleczeli lub stali się niezdolnymi do pracy; 2. pełnego wynagrodzenia za strzelanie ostrymi nabojami, które ogranicza właściciele gruntów w paszeniu bydła i uprawie tych gruntów; 3. uwzględnienia stosunków rodzinnych przy powoływaniu na ćwiczenia; 4. zrównania certyfikatystów z innymi kandydatami na posady kancelistów, względnie zredukowania tych posad do połowy.

P. Rey żądał podniesienia ze strony Koła przy pierwszym czytaniu przedłożenia tych przyczyn, których następstwem bywa brak poborowych i rezerwistów, bo źle jest, jeśli Rząd i parlament zamykają oczy na przyczyny nieobecności w kraju, jak n. p. w Galicji, więcej jak połowy rezerwistów i poborowych. Mowca domagał się wydania jak najostrzejszych przepisów na fałszujących dowody reklamacyjne, z drugiej zaś strony ułatwienia formalności reklamacyjnych, bo dziś człowiek ubogi nie jest w stanie wyreklamować się, choćby miał najszlachetniejsze podstawy do tego.

P. dr. Kolischer zalecał, by wobec politycznych wypadków na Węgrzech i wobec tego, że Rząd chce ewentualnie wnieść inną ustawę, mowcy Koła nie oświadczać się w żadnym kierunku pod względem politycznym. Zanim poszczególne stronnictwa rzeczy nie rozpatrzą i by ograniczyli się do fachowej krytyki przedłożenia.

P. Zamorski wyraził obawę, że przez prowizoryczne załatwienie wojsko otrzyma kontyngent, a ludność nie dozna żadnych ulg. Mowca upominał się o reklamacye utrzymujących rodziny i żonaty, o sumienne szacowanie szkód, wyrządzonych przez ćwiczenia, o podwyższenie opłat za kwaterowe, o zapomogi na wypadek utraty zdrowia, w końcu o ulżenie gminom w ponoszeniu ciężarów, z ustawy wojskowej wynikających.

P. Witos uważa sposób reklamacyi obecnej za ogromnie przewlekły; zdarza się, że trwa on kilka lat. Mowca przytacza jako przykład, że starostwo w Tarnowie w sprawie Leona Białego jeszcze dotąd prowadzi dochodzenia reklamacyjne co do uwolnienia go, gdy on od kilku miesięcy znajduje się już na urlopie po odbyciu trzyletniej służby wojskowej. Ustawa powinna być rozszerzona na synów, utrzymujących rodziny, bez względu na to, którym z rządu synów jest. Poborowych brakuje, ponieważ szukają oni chleba po za granicami kraju, a potem zarówno im, jakoteż rezerwistom wymierzają się wysokie kary. Szkody wyrządzone ludności nie są należycie wynagradzane, postępowanie zaś wojskowości wobec ludności jest nieraz niesłychanie przykre.

P. Skarbek doradzał, by Koło już teraz oświadczyło, że prowizoryum nie może liczyć na poparcie Koła. Prowizoryum wcale nie wyszłoby na korzyść ludności, a nie można na nią tylko ciężarów nakładać.

P. Średniawski zalił się na bezwzględność władz wojskowych przy zwalnianiu od służby ludzi, utrzymujących rodziny, dalej na uciążliwość w kwaterunkach i niedostateczne wynagradzanie szkód.

P. Bomba żądał zrównania co do ćwiczeń wszystkich gatunków broni z obroną krajową, tj. oznaczenia czasu trwania ćwiczeń dla wszystkich kategorii na dni 13.

W dalszym ciągu dyskusji pp. Matakiewicz, Bojko, Potoczek i Stern popierali żądania, wyrażone przez poprzednich mowców, pozem Koło upoważniło pp. Kozłowskiego i Wysockiego, ewentualnie także Zamorskiego i Białego do przemawiania w Izbie w tej sprawie.

Na wniosek p. Lasockiego wybrano komisję, celem sformułowania postulatów wojskowych Koła, składającą się z pp. Białego, Bomby, Germana, Hallera, Kozłowskiego, Lasockiego, Lea, Matakiewicza, Tertila, Witosy, Wysockiego i Zamorskiego.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

P. Minister handlu o kartelach.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusji drożyznianej P. Minister handlu Rössler wskazał na trudność rozwiązania problemu kartelowego. Mowca sądzi, że austriacki przemysł nie jest dość silny, aby samodzielnie bez umów międzynarodowych mógł sprawę kartelową uregulować. Wskazał dalej P. Minister na bezstronne przeprowadzenie ankiety kartelowej. Nie jest rzeczą wykluczoną, że Rząd na podstawie wyników ankiety kartelowej zażąda od karteli deklaracyi i zajmie się pewnie wglądnięciem w interesy ich, aby uchylić niektóre postanowienia.

Co do wniosków komisji drożyznianej, Rząd nie jest przeciwny rezolucyi, która wzywa do przedsięwzięcia studyów w sprawie ewentualnego zmonopolizowania wielkiego handlu i produkcyi żelaza, cukru, piwa, spirytusu, węgla, nafty, jakoteż innych towarów, drogich skutkiem istnienia karteli. Odmawia natomiast Rząd zgody na drugą rezolucyę, w której wyrażono życzenie, aby do karteli zastosować podobne zarządzenia wyjątkowe, jak swego czasu wobec rafinerii nafty w Dziedzicach i Limanowej. Wtedy wydał Rząd zarządzenia wyjątkowe dlatego, ponieważ szło o odparcie nielojalnej zagranicznej konkurencyi przedsiębiorstwa, które pracując kapitałem zagranicznym, powinno w Austrii zająć się produkcyą, a nie sztucznie zniżać ceny, skoro samo nie może ich utrzymać.

Wobec wywodów p. Diamanda stwierdza P. Minister, że Rząd na utworzenie kartelu naftowego nie wywierał żadnego wpływu. Rząd tylko starał się osiągnąć jako tako znośną cenę 35 koron. Nie można było pójść poniżej tej ceny, lecz podwyżkę jej Ministerstwo handlu uważa za wykluczoną.

Żądaniu rafinerii spirytusu co do zaprowadzenia przymusu koncesyjnego Rząd obecnie nie uczyni zadość; osobiście musi P. Minister jednak przyznać, iż jeśli raz przyjdzie do monopolizacyi spirytusu, to koncesyonowanie byłoby pierwszym stopniem do monopolu. Obecnie jednak Rząd nie jest w stanie zaprowadzić takiego przymusu koncesyjnego.

24)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

A co ich skłóciło i swierzbie nie rękę podało? Amor bożek ślepy i niemądry, Venery pochoł sprośny, którego ludźmi kuglują, jako na pańskich dworach błaznowie złotemi gałkami zwykli. A Venus? O miły Boże, a któż nie wie, że ludziorz notliwym wadzi, której Pitagoras i Sokrates przed nim, a potem wszyscy mędrzy dobremu człowiekowi obawiać się radzili, jako że pani jest letka, a na skazę i uszczeknienie rozumu przywieść każdego rada.

— Tedy — kończył doktor — izby WPanowie *pro honore civitatis*, jako cni onego miasta patrycyusze, przy dobrym rozumie, a pomyśleniu o sobie nienagannem ostać mogli, zelzenie, jeśli jakowe być miało zamierzknąć mają, razy i rany, jako zdrowiu nie ciężkie w niepamięć puszczają, a zgodnie, przystojnie i wedle dobrego rozumu dłoń w dłoń w drogę iść będą.

— Ja mu tam nie krzyw — prawi Bandinelli — przecz kłoby mię pięścią tknął, by i brat rodzony, ścierpieć nie ścierpie.

Wolfowicz zaś:

— Wiem to ja Boże miły co na mnie przyszło w onym momencie przekłętym? Rozumum widno zbyt, by on opętaniec prze złe duchy nawiedzony. Aleć Boga-mi, wierz mi panie braciszku, a przyjacieli miły, ukrzywdzić cię nie chciałem. Wždy srom to i zaprawdę rzecz wcale sprośna, bychwa się miała prze białogłową jedną za łby drzeć i nożem w siebie godzić.

Doktor rad okrutnie, iżże poswarkom koniec przysię ma, wziął za rękę jednego i drugiego.

— No, zatem zgoda.

— Zgoda.

— Zgoda!

Podali sobie dłonie.

— Zgoda — prawi Wolfowicz — boć, wierzę, nam że to, nieledwie braciom serdecznym, by dzikie kozy na rui w rogi trykać... Niech by ją bies, choćby i czarownicę od samego Bahala na utrapienie ludzkie przysłał, porwał.

— Nie powiadaj WPan babskich gadek — przerwie srogo doktor — a radniej oto baczcie Ichmoście, aby się z oną panią nieszczęsną co złego przytrafić nie miało, bowiem jej w podłe na oczy nie widzę.

Obejrzą się do koła.

Zaiste nie ma jej, ani przy Malchrowym wozie, ani indziej i gdzieby była. Likt wiedzieć nie wie. Woznice powiadają, jako

widzieli panią, która pędziła na koniu pobok wozów, aże na czolo taboru.

— Gnała by wicher — prawią — nie bacząc, czy sama kark skręci, czy koń nogi połomie. Tak i z oczu nam prysła, że i dymu po niej nie widno i popiołu ni śladu.

— Przeklętniki! — woła Malcher. — Coście oto uczynili. Tedy ją znowu utracić mi się przyjdzie. Nieledwie uboga sierotka do starych oczu stanęła, a wraz przepada, by kamień w wodę prze wasze sprośne poswarki. Karanie Boże!

Zjeżył się stary, pięścią grozi.

— Tatarzy wy nieczyste, a bardziej bestydzkie, niżli ludzie. Tedy wam trzeba było!

— Konia mi! — krzyknie z nagła — i wraz z wozu się gramoli a doprasza, izby mu kto konia pozwolił, ową nieszczęsną dognać i od złego przypadku da-li Bóg zbawić.

Poprawdnie Malcher na zdrowiu wydobrzezał niezgorzej, jako, że w drodze a utrudzeniu i podjadł co nieco i spał na wozie mało nie lepiej, przed się stary już był, a choć i zdrów w członkach, mocy by nie stało, izby na koń siąść zdołał.

— Jakże to wam dziadu do konia się rwać — prawi Wolfowicz — kiedyście stary grzyb, już byście pewniuchno kosteczek nie pozbialali.

— A pójdź sam capie smrodliwy, obaczysz zasię czyje to kości psi zbierać po polu będą.

— Wściekł się stary!

Iście, rzekłbyś opętanie na niego naszło dyabelskie, tako się miota, złorzeczy a nieludzkim głosem wrzeszczy:

— Konia mi dajcie! konia mi dajcie, czorty!

Przypadnie doktor:

— Pomarkujecie się panie, toć nie wezas wam samemu po gościńcach, a polach ganiać, tedy mnie to ostawcie. Slubuję WPanu, iżże, jako w mocy mojej, za oną wnuczką waszą miłą rad jechał będę, aże jej nie najdę i w dobrem zdrowiu do dziadkowego serca przywidę.

Ow skinie znęń, jakoby mu do ucha sekret jakowś zwrzeczył pragnął. Wszelako, skoro doktor nadjechałszy blisko do wozu z konia się schylił, Malcher nie nie rzekł, jedno dłoń doktorską chwyciwszy, do ust ją przycisnął i całował.

— Bóg ci zapłać dobry człeczce.

Poznali ano, jakie to bezmierne miłowanie w sercu twardego dziada dla onej sieroty gorzało, tedy wszystkim serca poniekać zmięgły i już o czarach nie wspominając jeden przez drugiego klnie się ku pomocy gotowym być. Skoro tedy doktor spał nyszatego i przed się chyzo pomykał, nie jechał sam jeden, bo owo nieśli się za nim i Wolfowicz z Bandinellim i insze, co się byli konno kiele wozów trzymali.

(Ciąg dalszy nastąpi)

P. Minister oświadczył w końcu, że po ukończeniu prac ankiety kartelowej przedłoży Izbie jej wyniki (Oklaski).

P. Zaraniski imieniem Koła polskiego omawiał wnioski komisji drożynianej w sprawie drożyny węgla. Sprawozdanie komisji, zresztą bardzo powierzchowne co do tendencji ich nie pozostawia żadnych wątpliwości. Sprawozdawca p. Kraus podniósł, że tendencja ta jest dążeniem do zmonopolizowania i upaństwowienia górnictwa węglowego. Takie upaństwowienie równałoby się wprost przewrotowi na polu górnictwa węglowego pominiawszy już to, że stan finansów Państwa na razie przynajmniej wyklucza takie plany. Rząd, jak wiadomo, przedłożył Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy górniczej. Przedłożenie to pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem, do którego się odnosi sprawozdanie komisji drożynianej. Byłoby więc rzeczą pożądaną traktowanie i zatwierdzenie tych wniosków łącznie z przedłożeniem rządowym. Nie pociągnęłoby to za sobą opóźnienia. Nie można więc w drodze uchwały Izby przesądzać uchwały komisji. Co do rzeczy samej, Węgry i Bawaria nie poczyniły dobrych doświadczeń z zarządem państwowym w górnictwie węglowym. Te doświadczenia powinny być dla nas nauką. Według wniosków komisji drożynianej inicyatywa prywatna na polu górnictwa węglowego musiałaby być zupełnie wykluczona. Myśl to jest zbyt poważna, by można w pośpiechu decyzyjnie powziąć, ponieważ z tem łączy się też niebezpieczeństwo natury ekonomicznej. Tylko duchowi przedsiębiorczemu osób prywatnych zawdzięczamy wielki techniczny postęp w górnictwie węglowym. Nie należy też zapominać, że Austria ma bierny bilans handlowy w przemyśle węglowym, że najważniejsze jej rynki węglowe, specjalnie Wiedeń, są przeładowane węglem górnośląskim, że więc z całą usilnością należy dążyć do podniesienia przemysłu węgla kamiennego i ułatwić mu ciężkie warunki konkurencji z zagranicą. Przez powiększenie produkcji odda się najlepszą usługę interesom robotniczym i ludności.

Mowca oświadczył się następnie przeciwko wnioskowi mniejszości p. Rennera, przeciw którym też będzie głosował.

Do wniosku o upaństwowienie kopalni węgla mowca nie może się przyłączyć. Czas na upaństwowienie, czy też unarodowienie górnictwa węglowego jeszcze nie nadszedł. Koło polskie zgodzi się tylko na te wnioski, które są możliwe do przeprowadzenia, a polityka Koła wyraża się w tem, że może ono przyłączyć się jedynie do uchwał, prowadzących do celu. Polemizując z p. Diamandem w kwestyi naftowej — wskazał mowca, że między wnioskami p. Rennera a p. Diamanda są ogromne przeciwieństwa.

Mowca zakończył zapewnieniem, że Koło przy obradach nad tą kwestyą będzie kierowało się względami na wyrównanie w sprawiedliwy sposób istniejących przeciwieństw — i uczynił wniosek na odesłanie wszystkich postawionych w ciągu dyskusji nad sprawo-

zdaniami komisji drożynianej wniosków w tym przedmiocie do komisji gospodarczej.

P. ks. Follis oświadczył, że Izba powzięła w sprawie przywozu mięsa argentyńskiego zbyt pochopną uchwałę, gdyż pozostawiła rozstrzygnięcie czynnikowi, który stoi *extra muros*. Dziś zależy od dobrej woli Węgrów, czy mięso może być importowane, czy nie. Rusini zastrzegają się przeciw temu, by Węgry w tej sprawie mieli głos rozstrzygający. W Galicyi znać od kilku miesięcy nagły spadek cen bydła i nierogacizny równocześnie jednak, gdy Argentyna chce mięso przysłać do Austrii, Węgry ściągają bydło do siebie.

Mowca omawiał dalej szczegółowo szkody emigracji dla Galicyi i Państwa i domagał się, by Administracja galicyjska położyła kres zbrodniczym machinacjom agentów emigracyjnych. W Galicyi nie czyni się nieprzebieżki wychodźtwa zamorskiemu, natomiast utrudnia się przez szykany emigrację sezonową robotników rolnych, ponieważ obszarnicy polscy w Galicyi wschodniej potrzebują ich po cenach głodowych dla siebie. W tym duchu J.E. P. Namiestnik wydał dwa rozporządzenia, ścieśniające emigrację sezonową, a tem samem prawo robotników ruskich do wolnego zarobkowania.

P. Staruch: To jest skandal! 100.000 robotników pozabawiono chleba,

P. ks. Follis zaprotestował przeciw postępowaniu J.E. P. Namiestnika wobec chłopów ruskich. Rusini poprą wszystkie zarządzenia, mogące się przyczynić do zlagodzenia drożyny produktów przemysłowych i domagają się włączenia w ustawę kartelową postanowień, upoważniających Rząd do zniesienia ceł importowych dla zagranicznych produktów w razie, jeśli represalia administracyjne nie wystarczają do niedopuszczenia zwykłej cen skartelowanych produktów przemysłowych. Mowca wnosi rezolucję w tym duchu sformułowaną.

Tu obrady przerwano.

W dyskusji nad nagłym wnioskiem w sprawie urzędników w Czechach, zabrał głos p. Schreiner, poczem przerwano obrady.

P. Okuniewski w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał na to, że, jeśli w którymkolwiek Sejmie mniejszość z konieczności chwyciła się obstrukcji jako środka obrony, Rząd centralny ingerował zawsze i przerywał obrady Sejmu. Do wyjątkowych postanowień w Galicyi — wywoził mowca — dodano nowość, a mianowicie tę, że Rząd zupełnie ignorował mniejszość narodową, która w Sejmie galicyjskim znajdowała się w opałach. Rząd przedłożył nawet do Najw. sankcji wszystkie uchwały tego Sejmu, choć powzięto je — twierdzi mowca — tylko mimicznie i nikt ich nie mógł zrozumieć, gdyż nawet posłowie większości mieli wątpliwość w uszach. Przez przedkładanie takich uchwał do Najw. sankcji poniża się — zdaniem mowcy — powagę Sejmu i godność Najw. Pana. To postępowanie z r. 1910 powtarza się obecnie. Z tego powodu stronnictwo mowcy wystosowało interpelację do P. Prezydenta

Ministrów, mowca zaś zapytuje, jak długo ma czekać na odpowiedź.

Prezydent dr. Sylvester odpowiada, że zapytanie to przeszło P. Prezesowi gabinetu.

Na tem obrady zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 11 przed południem.

Z komisyj.

Komisja finansowa Izby posłów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu wniosek p. Abrahamowicza w sprawie wyboru trzech subkomitetów, a mianowicie dla sprawy: 1. planu finansowego, 2. podatków bezpośrednich i należności, oraz 3. podatków pośrednich. Natychmiast dokonano wyboru tych trzech subkomitetów i przydzielono im materjały.

Do subkomitetu dla planu finansowego, złożonego z 20 członków, wybrano między innymi pp.: Budzynowskiego, Korytowskiego, Lea i Skarbka; do subkomitetu dla podatków bezpośrednich i należności, złożonego z 16 członków, pp.: Abrahamowicza, Łukaszewicza i Reya; do subkomitetu dla podatków pośrednich, złożonego z 15 członków, pp.: Abrahamowicza, Diamanda, Hołubowicza i Korytowskiego.

Przewodniczący komisji dr. Urban ma prawo brać udział w obradach wszystkich trzech subkomitetów. Referenci, wybrani przez komisję dla sprawy podatków bezpośrednich i pośrednich, mają prawo brać udział w obradach subkomitetu dla planu finansowego, ale tylko z głosem doradczym. Stronnictwa mają prawo substytucji swych członków w subkomitetach.

P. Urban oświadczył, iż zwoła posiedzenie komisji, gdy referenci wygotują referaty.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wniosek p. Kurandy i Sustersieca, by przewodniczący zwołał posiedzenie komisji dopiero wtedy, gdy będą przygotowane referaty wszystkich trzech subkomitetów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wybrany przez komisję dla spraw urzędniczych podkomitet dla rokowań z Rządem w sprawie pragmatyki służbowej prowadził wczoraj w dalszym ciągu obrady.

Sprawy krajowe.

(Projekt pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych).

□ W roku 1909 wezwał Sejm Radę szkolną krajową do przystąpienia do ułożenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych. Zarazem uchwalił Sejm, aby na razie, gdyby ułożenie pragmatyki w ramach obowiązujących ustaw okazało się niemożliwe, Wydział krajowy w porozumieniu z Ra-

dą szkolną krajową przedłożył Sejmowi wniosek co do odpowiednich zmian ustawowych.

Wskutek tej uchwały sejmowej Rada szkolna krajowa udzieliła Wydziałowi krajowemu opinię, w której podnosi, że nauczycielstwo ludowe w trzech kierunkach domaga się ułożenia pragmatyki służbowej.

1. Na pierwszym miejscu postawiono kwestyę zmiany postanowień o płacach nauczycielskich. Kwestya ta, jak wiadomo, została już na ostatniej sesji przez Sejm załatwiona przychylnie, gdyż Wydział krajowy otrzymał polecenie, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji projekt definitywnej regulacji płac nauczycielskich.

2. Nauczycielstwo domaga się dalej wydania ogólnej t. zw. pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych, czyli przepisów normujących dokładnie ich stosunki służbowe, a więc wszystkie ich prawa i obowiązki.

Rada szkolna krajowa wyjaśnia co do tego punktu, iż żądanie unormowania wszystkich stosunków nauczycieli ludowych pod względem prawnym i ekonomicznym, jest już właściwie oddawna urzeczywistnione, wszystkie bowiem ważniejsze kwestye w tym względzie, mianowicie odnoszące się do warunków nominacji, praw, poborów i innych korzyści służbowych, ograniczenia uprawnień, ustąpienia z czynnej służby, zaopatrzenia emerytalnego nauczycieli ich wdów i sierot, odpowiedzialności dyscyplinarnej i t. p. są przeważnie wyczerpująco unormowane oddawna ustawami krajowymi, oraz regulaminem dla szkół ludowych. Te przepisy ustawy i regulaminu są tak dokładne, iż dają dostateczną i pewną podstawę do rozstrzygnięcia wszelkich spraw nauczycielskich w praktyce, a nawet niejednokrotnie wypadało Radzie szkolnej krajowej uciekać się do analogicznego stosowania wyrażonych tam zasad przy załatwianiu spraw nauczycieli szkół średnich, których stosunki prawne dotychczas nie były odpowiednio uregulowane. Jedynie pod niektórymi względami można by jeszcze dodać pewne uzupełnienia n. p. co do urlopów, stosunków nauczycieli tymczasowych, postępowania dyscyplinarnego i t. p.

3. Nauczycielstwo żądające pragmatyki służbowej, rozumie wreszcie przez nią zmianę istniejącej ustawy krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, głównie przez wprowadzenie pewnych nowych przepisów, stwarzających nieznaczne dotychczasowej ustawie instytucje, jak jawna kwalifikacja, komisje kwalifikacyjne i dyscyplinarne, albo przez uchylenie niektórych obowiązujących obecnie zasad, zwłaszcza przenoszenia z urzędu ze względów służbowych.

Rada szkolna krajowa jest zdania, że uzupełnienia takie byłyby oczywiście niezbędne, jeżeliby się miało wprowadzić nowe instytucje, których nauczycielstwo usilnie się domaga. W tym względzie Rada szkolna krajowa oświadczyła Wydziałowi krajowemu, że o ile spełnienie żądania, aby przenoszenie nauczycieli z urzędu z ważnych względów służbowych było zniesione, nie dałoby się

— Nie, pani baronowo, żadnego; zapewne aż....

Nie skończył, bo teraz już bez przekonania zapewniał, że jutro będą wiadomości. A baronowa, już pograżona w milczeniu, które będzie zachowywać przez cały dzień, skierowała się w stronę pałacu, opierając się nieco ciężko na ramieniu wieśniaczki, która towarzyszyła jej zawsze, odkąd oczy baronowej, osłabione wskutek łez, bardzo źle już widziały. Dominik zacisnął pięści z wściekłością i szepnął:

— Lepiej by już od razu pójść tam, z kąd się już nie wraca!

Ta drobna scena, tak bolesna w swojej prostocie, odnawiała się każdego rana, doprowadzając do ostateczności nerwową wrażliwość starego ogrodnika, dawnego majtka, który służył kiedyś pod dowództwem barona de Kermeric. Tylko, że co do siebie, miał on swoje pociechy: najprzód, pewność, że mu niczego nie zabraknie do końca życia, następnie swoje kwiaty, które rosły znakomicie, nawet egzotyczne, w tej atmosferze łagodnej, wilgotnej, prawie zawsze cieplej, a przedewszystkiem, niezliczone kufle jabłeczniaka albo kieliszki „schnik“, które wychylał w towarzystwie dozorczy przystani, starego marynarza jak on sam, z którym mógł sobie przypominać dawne, dobre czasy. — Tymczasem, dla baronowej, dni upływały w jednostajnym, wiekiustym smutku.

Dawniej, znajdowała nieco rozrywki w ręcznych robotach; to ją najlepiej absorbowało, odwracając od ponurych myśli. Lecz obecnie, wkrótce osłabiony nie pozwalał jej na żadne roboty i nie już nie mogło odwrócić jej umysłu od straszego widma rozburzonego morza, kłębiącego się w około pięknego wojennego statku „l'Audacieuse“ i pochłaniającego ten statek jak gdyby był barką rybacką.

Mąż jej, baron de Kermeric także zginął w ten sposób; wiedziała na pewno, iż dramat rozegrał się w pobliżu Madagaskaru,

Ale o katastrofie, w której syn jej musiał zginąć, nie nie wiedziała i to właśnie, tak samo, jak Dominikowi, udzielało jej czasami błysków złudnej nadziei. Wyobrażała sobie wtedy całe tomy przgód: syn jej uratował się sam jeden z cyklonu, który spotkał statek na południowych morzach i dzięki swojej niesłychanej śmiałości i zręczności w pływaniu, utrzymał się tak długo na falach, aż ucepł się jakiejś belki, a z jej pomocą dopłynął do jakiegoś nieznanego kraju, jednej z wysp bezludnych, o które morze się rozbija, tworząc złowrogie dla statków wiry.... Musiał żyć tam, jak dziki człowiek, wysilając się rozpaczliwie, aby sięgnąć na siebie uwagę dalekich żagli lub pióropuszy statków parowych.... Albo znowu, chcąc żeby mniej cierpiał, dawała mu towarzysza niedoli, ulubionego majtka, który pochodził z Gardes-Saint-Cast, zwanego Aureliuszem Treburne, śmiałego i dzielnego jak jej syn.... W dwóch walczyli przeciw przyrodzie, przeciw dzikim zwierzętom.

Potrzebując utrzymać się w tej nadziei, baronowa odczytywała dawne, dziecinne książki, historie o Robinsonach.... Jakich to naiwnych rzeczy ludzie się czepiają, żeby móc się ludzić jeszcze, zawsze!... Och! usłyszeć jeszcze słowo: „Mamo!“ Tak, przyjdzie nagle wiadomość, że statek, zbłądziwszy wskutek burzy, znalazł na pustej wysepce, zdaleka od uczęszczanej drogi morskiej dwóch ludzi, którzy... Ale nie! Nie przyjdzie nigdy żadna wiadomość! nikt się o niczem nie dowie.... tak samo, jak żony marynarzy islandzkich, gdy łódź, na której mężowie ich wypłynęli na połów, nie wróciła wraz z innymi!

Tymczasem Dominik, przypatrzwszy się miłośnym wzrokiem kameliom kwitnącym wprost z gruntu, wysliznął się ukradkiem z ogrodu i zeszedł ku drewnianemu mostowi rzuconemu przez Argueuon. O tej porze, ponieważ woda stała prawie wysoko w małej rzeczce, która właściwie jest jakby jednym z ramiemi morza, nadeszła chwila, w której

nieliczne statki mogą dopłynąć do Guildo — w celu zamiany drzewa i węgla za kartofle lub kamienie. Lecz dnia tego nie było statku kupieckiego. Jedynie tylko ładny, całkiem biały jacht wpłynął w Arguenon i zarzucił kotwicę pośrodku kanału, aby mieć jeszcze dość wody po odpływie morza.

— Co to takiego? — spytał Dominik zdziwiony.

— Podobno — odrzekł dozorca przystani — że to jakaś wizyta do de Preully.

— Do tych oberwańców? — rzekł Dominik pogardliwie.

— Ech! a przecież tak! przecież tak! A nawet wcale ładny chłopak na tem przypłynął i dał mi jeszcze dwadzieścia franków w zmian za moją radę... Doprawdy, szkoda by było, żeby jakie nieszczęście spotkało ten ładny statek....

— Czyby to miało być do panny?

— Dame! Nie wiem nic więcej od ciebie! Co prawda, pan Arnold de Preully porządnie zmachał swój wózek angielski, żeby po niego przyjechać... A no, kufelek jabłeczniaka, Dominiku?

Zawrócili do szynku, ale obejrzeni się instynktownie, bo powóz jakiś zjeżdżał galepem z góry, po krętym wybrzeżu z przeciwnego brzegu Arguenon.

— Hej! — zawołał dozorca przystani podchodząc do mostu — czy nie wiecie, że tu nie wolno jechać galepem?

Lecz powóz wjeżdżał już na deski, przez które woda przezielała. Był to koczyc z Dinnard, wiozący mężczyznę skusznego wzrostu, który stał w powozie i przynaglał furmana do pospiechu.

— Wiecie dobrze... — zaczął znowu dozorca.

Lecz nagle zatrzymał się, gdy ujrzał rysy podróżnego i machinalnie przetarł oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

I.

Baronowa wdowa de Kermeric wracała krokiem powolnym ze Mszy świętej drogą, wiodącą wozem, zdobnym w tysiące drobnych kwiatków bretońskich, do obszernego domu, gdzie upływało smutne i bezbarwne jej życie i gdzie jej się zdawało, że jest bardzo drobną cząstką, rzuconą i zagubioną w przestrzeni. I tak, jak codziennie, gdy minęła żelazną bramę i uczuła grzyzt piasku długiej alei pod nogami, wydała przeciągłe westchnienie i stała czas jakiś nieruchomo, z mętnym wzrokiem, utkwionym w fasadę domu, gdzie nigdy już nie ukaże się w oknach żadna twarz ukochana. Jeszcze przed chwilą, klęcząc u stóp ołtarza, miała odrobinę nadziei, złudzenie, że Bóg wysłucha kiedyś gorących jej modłów codziennych. że zrobi cud dla niej.... Ale wracając do swojej posiadłości, gdzie powiew nieustannie przynosi oddech morza, woń soli i traw morskich, czuła, że ob-jmuje ją wiekiusta rozpacz. Czyż morze oddaje kiedy te istoty, które objęło w swoje surowe i fatalne pieczęty?... I gdyby miała czekać za dwadzieścia lat, nie zobaczy już swego syna, tak samo, jak nie zobaczyła męża! Chytre morze zabrało jej obu!

— Żadnego listu, Dominiku? — spytała krępego człowieka, zajętego przy ogrodowej pracy, który zdawał się nie widzieć, że pani przy nim stoi.

Podskoczył, jak przerażony.

podgodzić z dobrem służby i szkoły, a nieraz nawet samego nauczyciela, o tyle n. p. żądanie ustanowienia komisji kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych zasługuje na zyczelive rozpatrzenie, od którego Rada szkolna krajowa uchylić się nie myśli.

Od powzięcia stanowczej w tej mierze decyzji wstrzymała Radę szkolną krajową jednak wzgląd, że równocześnie Rząd centralny opracował, celem przedłożenia ich Radzie państwa projekty ustaw tyczących się stosunków służbowych zarówno urzędników państwowych, jak również nauczycieli szkół utrzymywanych przez Państwo. Pierwszy z tych projektów jest przedmiotem obrad komisyjnych w Radzie państwa, drugi wniesiony został obecnie do Rady państwa.

Dla obu tych kategorii funkcyjaryzacji państwowych brakło dotychczas zestawienia przepisów normujących ich stosunki prawne, to też w przeważnej części odnośna pragmatyka obejmuje przepisy podobne tym, które dla nauczycieli ludowych istnieją już w ustawie krajowej i regulaminie szkolnym. Natomiast mają do tych ustaw być wprowadzone instytucje, których domaga się nauczycielstwo ludowe.

Zdaniem Rady szkolnej krajowej wydaje się zatem rzeczą pożądaną, aby w razie stworzenia komisji kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych dla nauczycieli szkół średnich, względnie seminaryjnych, zastosować w tej mierze pewną analogię i dla spraw nauczycieli ludowych, ewentualnie unormować stosunek takich powstać mających komisji dla spraw nauczycieli ludowych.

Ponieważ zatem stosowna zwłoka, aż do chwili, w której projekt pragmatyki nauczycieli szkół państwowych stanie się ustawą, może tylko wyjść na korzyść należytego załatwienia podobnej sprawy w zakresie szkolnictwa ludowego, przeto Rada szkolna krajowa uważa za właściwe wstrzymać się aż do tego czasu z załatwieniem pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.

Zwłoka ta tem więcej jest wskazana, że ustawa państwowa o pragmatyce nauczycieli szkół państwowych co do komisji kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych zawierać ma tylko zasady, które w drodze zmiany ustawy krajowej o Radzie szkolnej krajowej miałyby być przeprowadzone. Będzie to zatem najstosowniejsza chwila i droga zastosowania ich do nauczycieli szkół ludowych.

Przesilenie na Węgrzech.

Gabinet węgierski postanowił zawiadomić Najj. Pana, że uważa się za związany rezolucjami o prawach Korony co do powoływania rezerw i ustąpić będzie musiał, jeśli Monarcha nie podzieli tych zapatrywań.

Na ostatniem posiedzeniu hr. Khuena-Hedervaryego wyłoniła się sprzeczność pomiędzy poglądami obu Rządów.

Najj. Pan polecił hr. Khuenowi jeszcze raz zastanowić się, czy rząd węgierski obstaje przy rezolucji, Hr. Khuen zwołał Radę ministrów i teraz wynik jej obrad ma przedłożyć Monarsze.

Dymisy — twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — stała się nieuniknioną i Najj. Pan przyjmie ją — niewiadomo zaś, jak długo potrwa usuwanie trudności, które staną w drodze sformowaniu nowego ministeryum. Przypuszczają, że Najj. Pan — jak to stało się zwyczajem — zasięgnie opinii wytrawnych parlamentarzystów.

W kołach politycznych w Budapeszcie już obecnie przewidują, że na czele nowego gabinetu stanąć będzie mógł jedynie dr. Lukacs. Przed objęciem rządów przez hr. Khuena pośredniczył on jako *homo regius* między stronnictwami, sam jednak nie zdołał złożyć gabinetu, a to skutkiem trudności, jakie przedstawiała sprawa bankowa. Ster ujął w swe ręce hr. Khuen, a dr. Lukacs otrzymał tekę skarbu. Wówczas zwrócił był dr. Lukacs całą usilność w kierunku pozyskania partji Justha, czy i dziś próbować zechce tego, zobaczmy.

Wybuch przesilenia podzielał nie drażniąc, lecz raczej uspokajając na stronnictwa. Twierdzą bowiem, że Korona nie obstaje przy tem, by nad przedłożeniami wojskowemi przeprowadzono obrady, wobec czego wszelkie rezolucje stałyby się zbytecznymi, bo nie byłoby powodu do ich powzięcia. Wysuwa się teraz na czoło sprawa prowizoryum — i to prawdopodobnie na rok jeden tylko, ale z podwyższeniem kontyngentu rekruta.

Jak wiadomo, hr. Khuen oświadczył się przed kilku tygodniami stanowczo przeciwko prowizoryum. Ale przeciwko prowizoryum nie powzięła uchwały partja pracy.

Chwilowe usunięcie przedłożenia wojskowych pociągnie za sobą *eo ipso* cofnięcie rezolucji, tak więc powierzchnia tarcia znacznie się zmniejszy.

Prowizoryum musiałyby być załatwione najpóźniej w ciągu maja, gdyż pobór rekruta nie da się przesunąć po za czerwiec.

Budapeszt. Hr. Khuen pojawiwszy się wczoraj o godz. 11 przed południem w gmachu Sejmu, udał się zaraz do gabinetu dr. Lukacsa. Konferencja prezydenta ministrów z ministrem skarbu trwała przeszło półtorej godziny.

Pogłoska o mającym w ciągu dnia wczorajszego nastąpić ponownem zebraniu się Rady ministrów nie sprawdziła się.

Prezydent Navay oświadczył dziennikarzom, że Izba prawdopodobnie odroczy się na dni kilka.

Budapeszt. Prezes gabinetu hr. Khuen Hedervary wyjechał wczoraj o godzinie 5 min. 10 po południu do Wiednia. Przed jego odjazdem odbyła się konferencja członków gabinetu.

Budapeszt. Pester Lloyd potwierdza, że prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary, jeśli jutro nie zdoła na posłuchaniu przekonać Najj. Pana o słuszności stanowiska rządu węgierskiego, wręczy prośbę o dymisy gabinetu. Rozstrzygnięcie Korony nie nastąpi natychmiast, prawdopodobnie rząd otrzyma misję prowadzenia agend aż do dalszego rozporządzenia. Jeśli jutro premier zawiadomi Izbę o dymisy, Izba odroczy się na czas trwania przesilenia.

Budapeszt. *Budap. Hirap* pisze: Wątpimy, by Król chciał wydać rozstrzygnięcie niezgodne z wolą narodu. A gdyby nawet tak się stało, nie weźmiemy sprawy zbyt tragicznie do serca. Z czasem przekonają się w Wiedniu, że hr. Khuen broił tego *minimum*, na jakie zgodzić się mogą węgierskie sfery polityczne.

Wiedeń. P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh odpowiedział onegdaj pisemnie na odpowiedź rządu węgierskiego w załatwianiu noty austriackiej.

Sprawa chełmska w Dumie.

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad sprawą chełmską.

Sprawozdawca p. Czichaczew (nacyonalista) wniósł, aby Duma wzięła pod obrady równocześnie wszystkie artykuły co do języka wykładowego w szkołach. Polacy Parczewski i Dymsza oświadczyli się przeciw temu. — Wniosek sprawozdawcy przyjęto.

P. Parczewski omawiał ograniczenia języka polskiego i nzwzał je tendencyjnemi. — Otrzymywać naukę w języku ojczystym jest świętem prawem wszystkich narodów, nawet tych, które nie mają po za sobą wielkiej historii. Przewidziane w projekcie ograniczenia w tym kierunku stałyby w sprzeczności z ideą słowiańską, propagowaną przez nacyonalistów, zwłaszcza, że Niemcy zamieszkali na obszarze chełmskim, korzystają z prawa nauki w języku ojczystym. Mowca zapytał, jaką odpowiedź dadzą nacyonalistom: Słowianie w Austrii, jeżeli tam udadza się w interesie szczenia idei słowiańskiej.

P. Kowalewski (październikowiec) przemawiał przeciw ograniczeniu nauczania w języku polskim, ponieważ istniejące już ograniczenia są dostateczne. Wpływ rosyjski powinien być rozszerzony na szkoły ministeryalne i synodalne.

P. Rodiczew (kadet) oświadczył, że dla sumienia rosyjskiego jest rzeczą niemożliwą opierać wykształcenia ludności na języku innego narodu. Byłoby hańbą karanie za tajne nauczanie; podobna ustawa istniałaby tylko w Rosyi. Żaden Słowianin, który przyznaje się do braterstwa ludów słowiańskich, opartego na poszanowaniu indywidualności każdego poszczególnego ludu, nie może głosować za takim projektem, pełnym nienawiści i lekceważenia oświaty.

P. ks. Maciejewicz (Polak) zaznaczył, że naród polski mimo wszelkie przesładowania nie wyprze się swego języka ojczystego, jak nie sprzeniewierzył się swej religii.

Towarzysz ministra sprawiedliwości w imieniu rządu zaprotestował przeciw dopuszczeniu języka miejscowego, jako języka rozpraw sądowych. Byłoby to niekonsekwencyą, bo głównym celem przedłożenia jest zapobieżenie wynarodowieniu Rosyan, mieszkających w tym obszarze. Mowca oświadczył się też przeciwko wprowadzeniu instytucji sędziów przysięgłych, zaznaczając, że rozłam, jaki tam panuje między osobami, należącymi do różnych narodowości, graniczy z nietolerancją.

Przeciw wywodom towarzysza ministra wystąpiło kilku mowców z opozycji i z Koła polskiego.

Wkońcu przyjęto wszystkie artykuły w mowie będące według redakcyi komisji, a poprawki zaproponowane przez towarzysza ministra sprawiedliwości odrzucono.

Dalszy ciąg obrad nad tą sprawą w piątek.

KRONIKA.

Lwów, 7 marca.

Kalendarz.

Piątek (8 marca):
Jana Bożego. — Mściława. — Połykarpa.
Wschód słońca o godzinie 5:54 rano, zachód słońca o godzinie 5:15 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Dr. Antoni Śmieszek: Przewyższenia do objaśnienia napisów staropolskich. 2. Dr. Stanisław Kot: Szkolnictwo parafialne w Małej Polsce od XVI. do XVIII. wieku. Potem odbędzie się posiedzenie ścisłejsze.

— **W sprawie wyborów 2 posłów do Sejmu** z kurji większych posiadłości okręgu stanisławowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Przedwyborcze zgromadzenie, odbyte dnia 27 lutego b. r. uchwaliło jednogłośnie kandydaturę prof. Milewskiego. W celu ustalenia kandydatury na drugi mandat uchwalono odbyć jeszcze jedno posiedzenie.

W wykonaniu tej uchwały jako przewodniczący zgromadzenia zapraszam W. Panów uprawnionych do głosowania na przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się w stanisławowskiej Radzie powiatowej w poniedziałek, dnia 18 marca b. r., o godz. 12 w południe.

Z szacunkiem *Stanisław Cieński*.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 8 b. m., doc. pryw. Uniwersytetu dr. J. Modrakowski: „O zatruciach“, (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Z. Krasińskiego** zawiadamia, że w księgarni p. Gubrynowicza są do nabycia odlewy gipsowe ze statuetki Krasińskiego, dzieła art. J. Chmielińskiego. Cena 10 kor. Czysty dochód przeznaczony na tablicę pamiątkową, która ma być wmurowana w katedrze lwowskiej.

— **Hołd Sienkiewiczowi.** Wychowawcy instytutu Humanistycznego OO. Benedyktynów w Ettal (Bawaryja południowa) nadesłali *Kurierowi Warszawskiemu* następujące pismo pod adresem Henryka Sienkiewicza:

„Czcigodny Panie i Mistrzu!
Rówieśnicy Stasia Tarkowskiego, po przeczytaniu powieści: „W pustyni i puszcy“, śpieszymy wyrazić Czcigodnemu Autorowi nasz głęboki hołd i serdeczną podziękę. Doznaliśmy wielu wzruszeń, odczytując przygody Stasia i pragniemy z całej duszy naśladować bohaterstwa rodaka, przejęci miłością Ojczyzny oraz Wiarą Praojców naszych. Niech Bóg Wszechmocny darzy najlepszem zdrowiem na długie lata Czcigodnego Mistrza tytuł arcydzieła ku pokrzepieniu serc polskich skraślonych“.

Następuje szereg kilkunastu podpisów młodzieży polskiej, kształcącej się w Ettalu, oraz podpis p. Adama Skrzyneckiego, profesora języka polskiego w tamtejszym instytucie.

— **W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie** odbędą się od 26—30 b. m. rekolekcje dla mężczyzn ze sfer inteligentnych. Przyjazd do Domu rekolekcyjnego 26 b. m. po południu. Rychle zgłoszenia pod adresem: ks. superior Domu rekolekcyjnego we Lwowie, ul. Duiniu-Borkowskich 11.

— **Przesyłka pocztowych pakietów z Austrii do Syrii, Palestyny i Karamanii.** Wedle doniesienia Ministerstwa handlu został w ostatnich czasach czasokres przewozu dla pocztowych z Austrii do Syrii, Palestyny i Karamanii, wysyłanych przez Tryest, wskutek uzyskania lepszego połączenia linii okrętowej Lloydu z Tryestu do Syrii z linią okrętową z Tryestu do Aleksandrii, znacznie skrócony, tak iż obecnie przewóz takich pocztów przez Tryest trwa o 4 dni krócej, aniżeli przez Rumunię.

Interesenci, którzy pragną skutecznie wysyłkę takich pakietów pocztowych przez Tryest, winni to uwidocznnić na każdym pakiecie, jakoteż odnośnym adresem przesyłkowym.

— **Przeciw spażniącej się publiczności do teatru.** Spażnianie się pewnej części publiczności, która przechodzi do teatru po rozpoczęciu sztuki, stało się we Lwowie taką plagą, że wreszcie wystąpiono przeciw temu na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej Rady miejskiej. Mianowicie r. Rawski postawił wniosek, ażeby zarządzić natychmiast zamykanie wejść na parter i balkony z chwilą rozpoczęcia się uwertury w operach i operetce, a z chwilą podniesienia kurtyny w dramacie. Przemawiało na ten temat kilku mowców, zgadzając się z wnioskiem. Ostatecznie na przedstawienie dyrektora Hellera, który zwrócił uwagę, że należy do tego przygotować publiczność przez dzienniki ogłoszeniami, zgodzono się wprowadzić w życie ponownie ten zwyczaj w teatrze lwowskim dopiero z dniem 1 kwietnia b. r.

— **Wadliwość efektów świetlnych** na scenie lwowskiej zajmowała się między innymi na wczorajszem posiedzeniu komisja teatralna Rady miejskiej. R. Dąbrowski podniósł, że manipulowanie światłem elektrycznym jest niedostateczne, że na scenie lwowskiej dzieło zapada tak nagle, jakby ktoś zgasił lampę, a tak samo robi się rankiem jasno. Zdarza się też, że n. p. podczas burzy błyska w pokoju, a za oknem jest zupełnie ciemno. Było też tak, że aktor, mający odczytać list, podszedł do okna czarnego jak noc. Przy tej sposobności r. Schneider zwrócił uwagę, że oświetlenie II. balkonu jest niedostateczne, a dyr. Heller podkreślił, że przyszły dyrektor teatru wobec zniżenia cen za elektrykę, będzie musiał lepiej oświetlić teatr. Na przeszłość temu staje w znaczej części to, że teatr otrzymuje do oświetlenia prąd stary o sile 210 wolt, a nie nowy o sile 110 wolt, skutek czego lampki, zwłaszcza metalowe, pękają. Należałoby zatem to urządzenie zmienić. Wiceprezydent dr. Stahl oświadczył, że sprawą tą się zajmie.

— **Ażioteż biletami teatralnymi** stał się w ostatnich dniach znówu plagą miasta Lwowa, a sprawę tę poruszył na ostatniem posiedzeniu komisji teatralnej r. Schneider, żądając odniesienia się do policji i w ogóle energicznych środków przeciw ażioterom. Mowca podniósł między innymi, że pewnych lepszych miejsc nigdy nie można dostać.

Dyrektor Heller oświadczył, że przeciw ażioterom występuje się bardzo energicznie i tak przed premierą „Irydioną“ urzędowało już od rana dwóch agentów przed kasą teatralną.

Co do stałego zajęcia pewnych lepszych miejsc, to mowca wyjaśnił, że rezerwują je sobie z góry stali bywalcy teatralni. Częściowo zapobieżono temu przez abonamenty na premiery, ale ciągle sprawa ta stanowi wielkie źródło nieprzyjemności dla dyrekcji, tak, że kto wie, czy nie należałoby za takie zamawiania wyznaczyć pewnej opłaty na cele dobroczynne.

— **Repertuar teatralny na marzec i początek kwietnia,** który komisja teatralnej przedstawił r. dr. Przygodzki, zawiera dwie premiery, obie oryginalne, a mianowicie „Topiel“ Przybyszewskiego i 3 aktową nową komedję Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura“, której akcja rozgrywa się w Monte-Carlo.

Prócz tego repertuar zawiera wznowienie „Pięknej“ 3 akt dramatu Świętochowskiego i „Burzy“ Szekspira.

Na ogół repertuar ten obejmuje 31 przedstawień dramatu, z tego 28 oryginalnych, 3 obce, 13 przedstawień opery i 8 operetek.

Na końcu, po przyjęciu tego repertuaru, wyrażono dyrekcji teatru i artystom podziękowanie za wystawienie „Irydiony“.

— **Tani opał.** Komisja taniego opału Rady miejskiej uchwaliła wczoraj rozpisac licytację ofertową na dostawę około 1000 wagonów drzewa.

— **Zmiana garnizonu.** Stojący załogą we Lwowie 15 pułk piechoty odjechał wczoraj do Tarnopola. Na jego miejsce przybył do Lwowa z Tarnopola 55 p. p.

— **Wieczór muzyczny-dramatyczny** odbędzie się w „Kole literacko-artystycznym“ w niedzielę, d. 10 b. m. Panna Siellawaska, która ma niebawem debiutować w operze u nas, odśpiewa w niedzielę w „Kole“ szereg pieśni i kilka aryj operowych. Zaszczycenie znany pianista p. Albert Tadlewski wykona rapsodję K-mol Bramsa i kilka utworów Chopina. Zakończy wieczór komedjka Gawalewicza „Dzisiejsi“, w której wystąpią: pani Marya Sobolewska i art. malarz p. Mieczysław Reyzner. Karta wstępu dla członków Koła po 2 kor., dla zaproszonych gości po 46 hal. sprzedaje sekretaryat „Koła“ codziennie od 8 do 9 wieczorem.

— **Odczyt aut. Potockiego w Wiedniu.** P. Antoni Potocki z Paryża przybył do Wiednia i wygłosi w języku francuskim konferencję literacką o współczesnej literaturze polskiej, a w szczególności o dramatach Słowackiego i Wyspiańskiego. Odczyt, ilustrowany świetnymi obrazami, odbędzie się w teatrze „Kleine Bühne“ Wollzeile 34 dnia 8 marca o godzinie 8 wieczorem.

— **Odniesienie wiceprezydenta m. Krakowa dr. Szarskiego.** Jak już donieśliśmy wiceprezydent Krakowa dr. Szarski otrzymał komandorę papieskiego orderu św. Sylwestra. Jest to order wprowadzony w życie w roku 1841 przez papieża Grzegorza w miejsce orderu „złotej ostrogi“. Liczba komandorów tego orderu ustalona jest na 150, kawalerów na 300. Order nosi się na wstążce w czerwone i czarne pasy; przedstawia on złoty krzyż maltański, biało emaliowany; w środkowym polu jest figura św. Sylwestra, z napisem w otoku: *Sanctus Sylvester Pont. Magnus*, w kątach złote promienie, na dolnym końcu mała złota ostroga. Na rewersie napis: *Gregorius XVI restituit* i cyfra MDCCCXXI. Order przeznaczony jest dla katolickich urzędników, uczonych i artystów.

— **Posłuchanie u księcia-Biskupa Sapielę.** Wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem dziekana ks. prof. Sieniatyckiego przedstawił się wczoraj w południe księciu-Biskupowi Sapielę,

Jubileusz Kazimierza Tetmajera.

Grono literatów warszawskich postanowiło uczcić dwudziestopięcioletnie pracy Kazimierza Tetmajera i ogłasza prenumeratę na jubileuszowe wydanie dzieł. Odezwy podpisał: Władysław Bukowiński, Zdzisław Dębicki, Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Stefan Krzywoszewski, Konrad Olechowicz, Artur Oppman (Or-ot), Władysław Rabski, Józef Relidziński, Józef Weysenhoff, Józef Wolff.

Tow. przyjaciel Muzeum narodowego w Raperswilu odbyło wczoraj w Krakowie konstytuujące zgromadzenie. W maju b. r. urządzona będzie w Raperswilu wystawa współczesnej sztuki polskiej.

Nowa stacja telegrafu. Z dniem 15 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Koledzianach (powiat Czortków) stacja telegraficzna z urządzeniem telefonicznym z ograniczoną służbą dzienną.

Dla zagrożonego gruźlicą ucznia, który dla poratowania zdrowia musi wyjechać do Zakopanego, nadeszła do Administracji *Gazety Lwowskiej* p. F. P. kwota 4 koron i H. P. z Gromnika 3 kor.

Statystyka pocztowa. W styczniu b. r. nadano we Lwowie 4,962,963 listów prywatnych niepoleconych, 7,288,384 kart korespondencyjnych, 621,780 listów urzędowych niepoleconych, 188,332 listów poleconych w ogóle, 2,324,968 przesyłek pod opaską, 170,609 przesyłek z próbkami, 4,834,136 egzemplarzy gazet, ogółem 20,391,172; 12,569 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2,502 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 63,419 pakietów zwykłych, ogółem 78,490; wpłacono 54,578 przekazów na kwotę 3,558,470 kor. 18 hal., 34,884 czeków kasy oszczędności na kwotę 8,868,336 kor. 32 hal., 2,483 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 65,094 kor. 23 hal., razem 12,491,900 kor. 73 hal.; wpłacono 114,415 przekazów na kwotę 4,887,833 kor. 80 hal., 5,784 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,148,369 kor. 58 hal., 1,546 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 62,113 kor. 22 hal., razem 8,098,316 60 hal.

Nadeszło do Lwowa: 686,639 listów prywatnych niepoleconych, 591,009 kart korespondencyjnych, 133,979 listów urzędowych niepoleconych, 271,284 listów poleconych w ogóle, 109,230 przesyłek pod opaską, 7,891 przesyłek z próbkami, 107,455 egzemplarzy gazet, ogółem 1,970,487; 14,691 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3,653 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 128,043 pakietów zwykłych, ogółem 145,387.

Ruch telegraficzny. W styczniu b. r. nadano we Lwowie 24,334 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 38,627 kor. 36 h., nadeszło 35,052 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 140,950 telegramów do przetelegrafowania (transito).

Ruch telefoniczny. Sieć miastowa: W miesiącu styczniu b. r. nadano we Lwowie telegramów 7,780. Nadeszło 5,694 telegramów. Liczba abonentów 2,537. Ilość rozmów telefonicznych —. Dochód 8,991 kor. 43 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 831, rozmów telefonicznych 15,380. Dochód 14,718 kor. 20 hal. Razem 23,709 kor. 63 hal.

Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw czterem słuchaczom tutejszej Politechniki, oskarżonym o udział w demonstracjach ulicznych we Lwowie w dniu 11 grudnia z r. wieczorem po manifestacyjnym posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 21-letni Adolf Pollak, 19-letni Tadeusz Noskiewicz, 18-letni Arkadyusz Gorajec i 22-letni Jan Jerzy Kwiatkowski.

Prokuratora Państwa oskarża Gorajec i Pollaka o zbrodnię gwałtu publicznego § 81 u. k. i przekroczenie obrazy warty z § 312, Noskiewicza o zbrodnię gwałtu publicznego z § 87 u. k. i zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 153 u. k., a Kwiatkowskiego o przekroczenie obrazy urzędnika w służbie z § 312 u. k.

Do rozprawy powołano 11 świadków. Wyrok zapadnie wieczorem.
△ **Zgubiono:** 130 kor. w banknotach; brązowy pulares, zawierający 12 kor.
△ **Znaleziono:** srebrny zegarek; pulares, zawierający 13 kor. i 5 hal.; sznurek sztucznych perł.

△ **W rzeczywistości** przy ul. Opata Hoffmana 1. 20 zapaliła się wczoraj wieczorem stojąca na dziedzińcu skrzynia ze śmieciem, wskutek wysypania do niej przez służącą jednego z tamtejszych lokatorów popiołu z tlejącymi jeszcze węglami. Ogień ugasił jednak dozorca tej realności, zanim przybyła wezwana miejska straż pożarna.

△ **Małż jej uciekł...** Dwudziestoseściolatek Maks Cyrułek, krawiec, poddany rosyjski, zabrawszy z mieszkanka swej żony, Fanny, całą jej garderobę, wartości 500 kor., oraz 200 kor. gotówką, zbiegł ze Lwowa.

Cyrułek jest blondyn, średniego wzrostu; mówi po rosyjsku i żydowsku.

△ **Znaki bez śladu.** Dwudziestotrzejletni Floryan Rakszewski, krawiec damski, wydaliwszy się jeszcze przed trzema dniami ze swego mieszkania przy ul. Zyblikiewicza 1. 10, znikł od tego czasu bez śladu.

Rakszewski jest średniego wzrostu blondyn.
△ **Karambol.** W ul. Grodeckiej na t. zw. „Kopytkowem“ najechał wczoraj woźnica Markus Hohrmann z taką siłą na wóz włościanina Damiana Rybaka, iż rozbił wóz na kawałki.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj w ulicy Zamarstynowskiej niebezpiecznego rzeźmieszka Andrzeja Oleszkiewicza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Antoni Popiel, w 66 r. życia;

w Wzdowie, Emma z hr. Załuskich Ostaszewska, córka s. p. Karola hr. Załuskiego, naczelnej wodza wojsk polskich w 1831 r., w 81 r. życia;

w Warszawie, Zofia z Winnickich Wigockowska, córka Franciszka Winnickiego, pułkownika wojsk polskich z r. 1831.

Strajk uczniów gimnazjalnych. Z Rjeki telegrafują: Uczniowie gimnazjum chorwackiego w Szuszkach rozpoczęli wczoraj rano strajk z tego powodu, że jednego z ich kolegów aresztowano podczas demonstracji przeciw rządowi węgierskiemu. Uczniowie utworzyli na kurytarzu szpaler, by nie dopuścić profesorów do klas. Dyrektor gimnazjum telegrafował po żandarmów, których przybyło 30. Aresztowano siedmiu uczniów. Dyrektor wysłał do rządu w Zagrzebiu telegraficzne sprawozdanie o zajściu. Zachodzi obawa, że strajkują także uczniowie szkoły nautycznej w Bukari.

Śmierć pod kołami pociągu. Na dworcu w Katowicach dostał się onegdaj pod koła pociągu, nadjeżdżającego z przeciwnej strony, w chwili, gdy wsiadał do pociągu, stojącego na peronie, pewien podróżny i zginął na miejscu. Przy zmarłym znaleziono znaczną sumę pieniędzy, oraz papiery z nazwiskiem: dr. Eisenstein, adwokat z Krakowa. Tymczasem w Krakowie niema ani adwokata, ani kandydata adwokackiego o takim nazwisku. Wdrożono dochodzenia, celem stwierdzenia tożsamości zmarłego.

Kary prasowe w Warszawie nałożone na czasopisma w ciągu roku ubiegłego, wynoszą ogółem — podług obliczeń *Warszawskiego Słowa* — 12,300 rubli. Redaktorzy trzech pism skazani zostali na areszt bez prawa zamiany tej kary na grzywny. Skonfiskowano w Warszawie 42 numery czasopism, zawieszono do czasu wyroku sądowego 4, z wyroków sądowych zamknięto 3. Prócz tego sądy rozpoznawały 23 sprawy prasowe, skazując wydawców na sumę 1100 rubli grzywnien.

Skazanie księdza. Z Kijowa donoszą: Izba sądowa rozpatrywała sprawę proboszcza parafii Narodzyc, pow. owruckiego, ks. Jana Putaka, oskarżonego z 93 art. nowego kodeksu karnego. Inkryminowane przestępstwo polegało na tem, że proboszcz 25 czerwca 1910 r. przyjął za wyznania prawosławnego na łono Kościoła katolickiego Grzegorza Syczewskiego i dał mu ślub z katoliczką, Antoniną Lisowską, przyczem nie wyjednał uprzednio zezwolenia gubernatora na zmianę wyznania. Sąd okręgowy w Żytomierzu uniewinnił ks. Putaka. — Wskutek protestu prokuratora, sprawa przeszła do Izby sądowej, która uznała proboszcza winnym, skazując go na 100 rubli grzywny, lub w razie jej niezapłacenia na miesiąc aresztu.

Kronika prowincjonalna.

§ „Rodzina“ w Sokalu odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę, 10 b. m., o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej.

§ **Utonięcie** w studni. Z Nadwórnej donoszą nam: Dnia 1 b. m. po południu wyszła 8 letnia dziewczyna Paraska Jaśnikowska, córka włościanki z Majdanu średniego, po wodę, a wpadłszy do studni, utonęła.

Kronika zagraniczna.

* VII. międzynarodowy kongres antituberkuliczny odbędzie się w Rzymie w czasie od 14 do 20 kwietnia b. r.

* Dworzec w Tounay — jak donoszą z Brukseli — stoi od wczoraj południa w płomieniach. Szkoda olbrzymia.

* **Samobójstwo** w teatrze. Z Ekaterynodar donoszą: W teatrze, podczas przedstawienia „Demona“, w kraszlach zastrzelił się felczer stancji Diadkowskiej. Kula, przebiwszy głowę samobójcy kontuzjonowała siedzącego obok widza i rykoszetem trafiła w piersi starosty wojskowego, Wołozanowa, którego życie jest w niebezpieczeństwie.

Notatki literacko-artystyczne.

Zygmunt Stary i jego artyści. Oto tytuł odczytu, który wygłosi dnia 12 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego dyrektor Muzeum narodowego, prof. dr. Feliks Kopera.

Wykład ten, urządzony staraniem „Towarzystwa upiększenia miasta Lwowa“ ma na celu zapoznanie publiczności lwowskiej z wpływem renesansu włoskiego na twórczenie się sztuki w Polsce. Prelegent, zaszczytnie znany badacz historii sztuki, powiżę istniejące, a mało znane zabytki — z przedstawieniem indywidualności ich twórców. Przesuną się przed oczami słuchaczy dzieła mistrzów takich, jak: Franciscus Italus, Francesco Lori, Giovanni Cini ze Sieny, Berecci i Padovano.

Feliks Kopera jest Krakowianinem, w Krakowie kończył Uniwersytet, jako uczeń prof. Maryana Sokołowskiego, poczem kształcił się w Bazylei u znakomitego historyka sztuki prof. Woelflina, wreszcie we Florencji i Rzymie. Po kilku latach studiów zagranicą habilitował się na krakowskim Uniwersytecie do historii kultury w Polsce i w wschodniej Europie. Po śmierci Emeryka hr. Hutten Czapskiego, jemu powierzyła wdowa Elżbieta hr. Czapska uprządkowanie sprowadzonych świeżo do Krakowa i jeszcze nie rozpakowanych zbiorów, które nie tylko uporządkował, ale częściowo opisał w gruntownie opracowanych katalogach. — Kiedy po śmierci Władysława Łuszczkiewicza opróżniło się miejsce dyrektora Muzeum narodowego w Krakowie, gmina m. Krakowa stanowisko to oddała Feliksowi Koperze. Na stanowisku dyrektora Muzeum narodowego Kopera dążył do takiego nagromadzenia i przygotowania materyałów, aby instytucja ta dawała obraz dawnej kultury, a zarazem weszła w posiadanie najpiękniejszych objawów współczesnej sztuki, a czynił to pomimo całej świadomości, że cel ten osiągnie dopiero daleka przyszłość, dla której gromadzi się tylko materyał. Zestawienie umiejsczone zabytków i przekazanie potomności ich metryki uważał prof. Kopera na swem stanowisku za większą zdobycz naukową, aniżeli ogłaszanie hipotez, które nieraz błyszczą wprawdzie, ale które przyskają wobec odkrywanych i poznawanych zabytków. Wobec rozpoznanej historii sztuki, dążył on do ścisłości w badaniach. Ten charakter mają jego prace.

Z licznych prac, wydawanych przeważnie w publikacjach fachowych przytaczamy ważniejsze:

„Grobowiec króla Jana Olbrachta i pierwsze ślady Odrodzenia na Zanku krakowskim, Kraków 1895“. Droga artystycznej analizy doszedł autor do wniosków, które najnowszymi odkryciami podczas obecnej restauracji na Wawelu w całej rozciągłości zostały poparte. — „Dary z Polski dla Erazma z Rotterdamu w historycznym Muzeum bazylejskim. Kraków 1899“. „Tak zwana korona Bolesława Chrobrego i pierwsze insygnia koronne Polski. Kraków 1898“. „O kościolach na Wawelu. Kraków 1906“. „Dzieje skarbcza koronnego czyli insygniów i klejnotów koronnych polskich. Kraków 1894“. „Wit Stwosz w Krakowie. Kraków 1907“. „Miniatury rękopisów polskiego pochodzenia w bibliotece publicznej w Petersburgu. Wiek XI.—XVI.“. „Tekst do pomników Krakowa Maksymiliana i Stanisława Cerchów. Kraków 1904“.

(art. s.) **Wystawa W. Radziszewskiego.** W westybuli miejskiego Muzeum przemysłowego urządził wystawę swoich obrazów artysta-malarz Radziszewski.

Na ścianach i parawanach rozmieszczono kilkadziesiąt prac, nierównomiernie wartości. Są to przeważnie rzeczy robione przestarzałą już cokolwiek metodą pointylistyczną, w których artysta tworzy całość nakładaniem centków i krążków, szpachli, nożem lub pendzlem. Przypuszczamy, że niektóre obrazy, zwłaszcza te, w których artyści szło o uchwycenie wibrujących promieni słonecznych są ciekawe, metody tej jednak nie można stosować do wszystkich rzeczy, które wskutek tego doprawdy tylko zatracają te wartości, których dałoby się nieraz wiele wyszukać w dziełach bądź co bądź mającego wiele do powiedzenia p. Radziszewskiego.

O obrazach tych, ich wartości i ujemnych stronach napiszemy jeszcze obszerniej — na razie zaznaczamy tylko, iż jest na tej w każdym razie ciekawej wystawie kilka obrazów bardzo dobrych (między innymi portret ojca artysty i jasny brzeg morza) i kilka, które jako nieudany eksperyment powinien był artysta zostawić w pracowni.

Rozmieszczenie obrazów nie jest zupełnie dobre; wskutek ustawienia parawanów porobiły się ciemne zakamarki, gdzie prawie nie widać, a właśnie obrazy artysty potrzebują jak najwięcej światła i przestrzeni.

Wystawę zwiedza dość znaczna liczba osób.

(art. s.) **«Sztuka».** Z powodów od redaktorzy podobno niezależnych wydawnictwo *Sztuka* doznało opóźnienia. Zeszły grudniowy ukazał się dopiero teraz — następne mają regularnie już wychodzić. Dotychczas wydane zeszyty zgromadziły na kartach swoich bardzo bogaty materyał tak pod względem treści, jak i ilustracji. Spotykamy w nich artykuły: znakomitego autora „Dworu w Ferrarze“ JE. dr. Kazimierza Chęłdowskiego, naczelnego redaktora dr. Tadeusza Rutowskiego, dyr. dr. Aleksandra Czołowskiego, dr. Władysława Stronera, dr. Józefa Piotrowskiego, dr. Jana Wilusza, dr. Władysława Kozińskiego, prof. dr. Karola Hadaacza, dr. M. Bałabana, Franciszka Jaworskiego, Jana Tarcałowicza, Jana Skotnickiego, Ludwika Stasiaka, Antoniego Gawińskiego, Adolfa Baslera z Paryża, dr. Henryka Biegeleisena i innych. Nazwiska dobrze znane, same mówią o sobie. W dziale ilustracyjnym w tak krótkim czasie dała *Sztuka* kilkadziesiąt reprodukcji jedno- i wielobarwnych, artystów polskich i zagranicznych. Drobek więc bardzo piękny i zasługujący na uznanie. *Sztuka* jest przeważnie pismem muzealnym — mało w niej miejsca dla młodych, wybitnych talentów — ale i to, mamy nadzieję, niebawem redakcja szerzej uwzględni. Jak się dowiadujemy, w najbliższych numerach rozpoczyna się sylwetki młodych, współczesnych artystów polskich, pisane przez jednego z wybitnych historyków sztuki.

Nie przeszkadzać przeto rozwojowi cennego pisma, nie rzucać pod nogi naczelnemu redaktorowi kłód, ale należy pomagać mu i starać się wspólnie, aby, skoro już mamy pismo, poświęcone specjalnie tylko sztuce, postawić je na najwyższym poziomie. Niech ci, którzy nie są zadowoleni ze *Sztuki* (kto u nas kiedy jest z czego zadowolony?!), zamiast prześcigać się w utrudnianiu spełnienia jej zadań, często sposobami, nie li ująłymi z ich wartością artystyczną, skupią się koło niej i środkami godziwymi wywalczą sobie w niej prawo obywatelstwa, które im się należy!

My sami, obok dużych zalet pisma, widzimy i duże braki, ależ przeciw to pismo młode, eksperymentujące jeszcze ciągle, dopiero sześć zeszytów ma za sobą. Energia i wytrwałość dr. Rutowskiego nie pozwoli mu upaść, od artystów zaś i piszących będzie zależało czy się podniesie i rozwinie. Dziś ma już weale liczne grono czytelników i pewien wpływ, z którego należy w interesie sztuki rozumnie skorzystać.

Radziłbyśmy tylko w niem widzieć obok starszych, uznanych już artystów, młode, wybierające się talenty, dalej nieodzowną kronikę, króciutkie przeglądy wystaw z ruchem sprzedażnym, bibliografię najwybitniejszych dzieł polskich współczesnych, powstałych w kraju i zagranicą, komunikaty towarzystw, konkursów i t. d.

To wszystko ma, jak już zaznaczyliśmy, *Sztuka* wprowadzić.

Ostatni zeszyt przynosi obszerny, z temperamentem i znajomością napisane studium dr. Rutowskiego o K. Pochwalskim, ozdobione kilkadziesiątoma pysznymi zdjęciami z dzieł artysty, dalej artykuł J. Tarcałowicza, wyjaśniający polskie pochodzenie Piotra Parlera, współtwórcy słynnego tunu św. Wita w Pradze, bardzo ciekawą notatkę dr. Czołowskiego o polskich portretach na zamku Gripsholm w Szwecji, sylwetkę krytyczną o rzeźbiarce K. Małaczynskiej i odpowiedź p. Tarcałowicza p. T. Mokłowskiemu w sprawie pomnika Smolki.

» **La Vie.** (La Vie revue hebdomadaire, Paris 6e 68, Rue Mazarine, abonament roczny na zagran. 25 franków).

Dnia 24 u. m. ukazał się w Paryżu pierwszy numer zapowiadanego od dłuższego czasu nowego tygodnika *La Vie (Życie)*, na czele którego jako redaktorowie stoją znani w Polsce pisarze, bracia Marius i Ary Leblond.

Cóż może obchodzić, powie ktoś, czytelnika polskiego pojawienie się we Francji nowego czasopisma? Pewnie, że ogół czytelników polskich z dość uzasadnioną obojętnością przyjął może wiadomość, iż wielka liczba czasopism francuskich powiększyła się o jeden tygodnik, o nazwie na pozór nawet dość ogólnikowej, a jednak wiele mówiącej. Lecz ta garstka czytelników polskich, która śledzi umysłowe życie zagranicy, która pragnie zdać sobie sprawę ze wszystkich prądów społecznych, politycznych i umysłowych życia zagranicznego, zainteresuje się niewątpliwie pojawieniem się tygodnika francuskiego *La Vie*.

Zewnętrzna strona pisma przedstawia się bardzo dodatnio; zeszyt in folio, formatu odpowiadającego dokładnie naszemu *Światu*, obejmuje 32 stronie tekstu.

Numer pierwszy zawiera następujące działy: I. Sprawy wewnętrzne Francji: Paul Adam „Voix des Morts et des Vivants“, Georges Renard prof. au Collège de France, kreśli wspaniałą sylwetkę Milleranda; I. H. Rosny „Le monument Mickiewicz“. II. Echos, Notes, Inedits: S. Ch. Leconte „Poème à la plus grande France“, Leon Hennique „Leon Diere“. A. de Chateaubriant „Les Vanniers de Maym“. III. La vie des nationalités: Alfred Guignard „Allemagne et Portugal“, A. Dubosq „Antriche-Hongrie: M. d'Aehrenthal“, 7. B. „Pologne: Au-

jourd'hui": R. Vergès „Chine: Les grands jours de la Révolution. IV. La Vie de Colonies: Ch. Géniaux „La route française du Figuig"; M. A. Leblond „Le nouveau chemin de fer de Madagascar". V. Les lettres, les Arts, les Sciences; P. Dronot „Le Beethoven de Vincent d'Indy", Aurel „La parole de Bourdelle". VI. Théâtre. VII. Les Sports, le Monde. VIII „La semaine financière".

Oprócz rubryk powyższych redakcyja umieścić będzie jeszcze inne dzieła na zmianę, kolejno co drugi i trzeci zeszyt, aby dać jak najszersze i najnowszą obraz „życia" Francji i zagranicy, a jak nam donoszą z kół blisko stojących redakcyi, ogłosi *La Vie* w najbliższych numerach najnowszą powieść polską dotąd niewydaną jednego ze współczesnych najwybitniejszych powieściopisarzy naszych. Pierwszy ten numer *La Vie* przedstawia się bardzo sympatycznie, krótkie „słowo wstępne" brzmi silnie, szczerze i technicznie mocną wiarą w to, co wielkie, piękne, szlachetne i zdrowe. Pismo to pragnie zjednoczyć wokół siebie owe coraz liczniejsze zastępy Francuzów, którzy zachowali cześć dla wzniosłych ideałów, którzy wierzą w wielką Francję, w jej przyszłość, w siłę jej ducha, w jej wielkie dziejowe posłannictwo, a równocześnie pragnie otworzyć swe łamy dla spraw innych narodów, szczególnie tych, z którymi łączy Francję pewne powinowactwo duchowe. „Pragniemy stać się — mówią pp. Leblond — nie tylko wyłącznie pismem Francuzów dla Francji, lecz zarazem pismem przyjaciół Francji, oraz Francuzów pragnących lepiej poznać swych przyjaciół".

To też sądzę, że każdego czytelnika Polaka miło uderzy musi obecność już w pierwszym numerze pisma dwu artykułów obszernych poświęconych Polsce. Artykuł J. H. Rosny'ego „O pomniku A. Mickiewicza w Paryżu" napisany jest z wielkim ciepłem i oddaniem dla sprawy pomnika A. Mickiewicza w Paryżu. Artykuł ten ilustrują dwie (jedynie w całym numerze) wielkie in folio ryciny medalu pomnika Mickiewicza wykonanego przez rzeźbiarza Bourdelle. Drugi artykuł o Polsce p. t. „Aujourd'hui" (Dzisiaj) pióra p. J. B. odznacza się dużą jasnością i stanowczością postawienia kwestyi, zasługuje ze wszechmiar na uwagę. Autor widząc, jakie fałszywe i przewrotne szerzyły się zdania do niedawna w opinii zagranicznej o Polsce, zdania, które jeszcze po dziś dzień spotykać można, wskazuje jasno i stanowczo, że Polska dzisiaj, to już nie ta, która oglądała się na pomoc i współczucie drugich, lecz siła społeczna, ekonomiczna i kulturalna 20-milionowego narodu o jasnym poczuciu swej odrębności, swego celu i ideału narodowego.

Artykuł ten o charakterze niejako programowego „słowa wstępnego" w sprawie polskiej, odrazu stawia jasno kwestyę polską wobec opinii zagranicy, nakreśla punkt widzenia, według którego *La Vie*, mamy nadzieję, rozpatrywać będzie na przyszłość sprawę polską.

A że sprawa polska znajdzie w tem nowym czasopiśmie francuskim przychylnie i bezstronne przedstawienie, tego mamy się prawo spodziewać, wiedząc kim są pp. Marius i Ary Leblond. Pisarze ci, autorowie licznych dzieł, odznaczani niejednokrotnie nagrodami (Akademii francuskiej, Akademii Goncourtów i t. p.) znani i cenieni we Francji, nie obcy są również szerokim sferom czytelników polskich. Przed dwoma laty odbyli podróż do Polski, zwiedzili najważniejsze środowiska życia polskiego: Warszawę, Kraków, Lwów, Poznań, Kijów i t. d. Rezultatem tej podróży było dzieło pod tytułem „La Pologne vivante", które doczekało się we Francji już trzeciego wydania, co świadczy o niezwykłej poczytności tej książki. Jeszcze przed ogłoszeniem swego dzieła o Polsce pp. Leblond dali się poznać jako zdeklarowani przyjaciele Polski szeregiem artykułów w poważnych pismach francuskich. W Paryżu należą oni do najgorliwszych członków „Komitetu franko-polskiego" oraz komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza.

Sądzę przeto, że zarówno osobistość redaktorów, jak i szlachetna tendencya pisma zyskać im winny u nas szczerą sympatyę. Szlachetnym inicjatorom *La Vie* ślemy serdeczne życzenia.

Dr. Stanisław Weckowski.

(nre) Aleksander Kraushar: „Imię Pan Czesnikiewicz-Miniszewski". Warszawa 1912. Nakładem *Przeglądu Narodowego*.

Pięćdziesiąty tomik interesujących miscellaneów historycznych poświęcił niestrudzonej badacz i kolekcjoner naukowej echem wspomnień z lat 1861—1863. Margrabia Wielopolski, organizator Królestwa Polskiego, potrzebował koniecznie człowieka, który zgodziłby się jego projekty, plany i zamiary popularyzować w szerokiej kołach. Zdobyte utalentowanego publicysty, z nerwem dziennikarskim i odpowiednim wykształceniem, łatwe nie było. Margrabia, mimo najlepsze chęci, popadał w coraz większe nieporozumienie z własnym społeczeństwem, któremu przewodzić mu wypadło, a w takich warunkach wszystkie „pióra" stroniły od pałacu hrabiowskiego, żadne z nich nie okazywało bynajmniej ochoty pełnienia misyi, potępianej przez rozagitowany ogół. Nie pora tu i nie miejsce roztrząsać przyczyn tego rodzaju anor-

malnego układu stosunków, oraz szkół, jakie one przyniosły w ostatecznym rezultacie. Dość, że jedynie Józef Aleksander Miniszewski, nie tyle sławny, ile oślawiony w owe czasy autor „Listów Czesnikiewicza do Marszałka", stworzony raczej do roli sejmikowego rebeliej, zgodził się na uczynienie mu propozycyę i rozpoczął społeczeństwo polskie informować o działalności swego niepopularnego protektora, a równocześnie walczyć zapamiętale z licznymi przeciwnikami osoby i zamiarów Wielopolskiego. Dzięki temu *Dziennik Powszechny* stał się jedynym niemal, najdokładniejszym zwierciadłem, w którym znajdziemy odbicie owych przełomowych wydarzeń. Inne pisma początkowo żadnych tego rodzaju spraw omawiać nie miały prawa, potem pomijały je rozmyślnie milczeniem: walka zaślepiła obie strony.

Miniszewski pisał bardzo wiele, pisał o wszystkim, talentu i ciętości polemicznej odmówić mu nikt bezstronny nie ma prawa, a i tendencye, przez te artykuły głoszone, niejednokrotnie rozumnie godne poparcia, wywierałyby odmienne wrażenie, gdyby autorem ich był nie Imię Pan Czesnikiewicz. Padł on z ręki sztylsetnika w dniu 2 maja 1863 r. Artykuł ostatni p. t. „Rewolucyonisci i patryjuszcy w narodzie", ukazał się już po zgonie niefortunnego publicysty. W papierach Miniszewskiego znaleziono wykończoną zupełnie, w kilkanaście wydanych, dwutomową powieść: „Cierń kwitnący", której przyznano pierwszorzędne zalety. Kraushar streszcza wybitniejsze artykuły Miniszewskiego i maluje starannie tło, na jakim one powstały.

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Dzisiaj czwartek, „Rigoletto", opera w 3 aktach Józefa Verdiego. Drugi i przedostatni gościnny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann, primadonny nadwornej Opery wiedeńskiej, oraz ostatni i pożegnalny występ Karola van Hulsta. — W piątek, 8 marca, po raz pierwszy (nowość) „Topiel", dramat w 5 aktach, napisał Stanisław Przybyszewski. — W sobotę, 9 marca, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna; o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik Sewilski", opera komyczna. Ostatni i pożegnalny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann, primadonny nadwornej Opery wiedeńskiej. — W niedzielę, 10 marca, o godz. pół do 4 po południu: „Dom otwarty". W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W poniedziałek, 11 marca, „Topiel", dramat. — We wtorek, 12 marca, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Kasy emigracyjnej „W sieci", komedia w 3 aktach J. A. Kisielewskiego. We wtorek, o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy (wznawienie) „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa. — We środę, 13 marca, „Irydyon", Zyg. Krasińskiego. — W czwartek, 14 marca, „Noc w Wenecyi" operetka. — W piątek, 15 marca „Topiel", dramat.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 8 marca teatr zamknięty. — W sobotę, 9 marca „1812", sztuka. — W niedzielę, 10 marca, o godzinie 3-30 po południu „Nasi na Riwierze", komedia. W niedzielę o godzinie 7-30 wieczorem „1812", sztuka. — W poniedziałek 11, we wtorek 12, we środę 13, w czwartek 14 i w piątek 15 marca „1812", sztuka.

Przegląd prasy.

Czas Nr. 107 umieszcza artykuł wstępny p. t. „Konserwatyści wobec prezesa Koła", w którym wyjaśnia stanowisko zajęte przez posłów konserwatywnych przy wyborze prezesa Koła. Posłowie ci zajmują to stanowisko zasadnicze, że wybór prezesa winien się odbyć bez względu na przynależność partyjną kandydata i dla wyboru tego jedynym kryterjum są tylko przymioty kandydata. Posłów tych dotknęły przeto przykro różne enuncyacje pozwalające przypuszczać, jakoby zasada ta nie miała być zachowaną i jakoby ta czy inna grupa w Kole rościła sobie pretensyę do prezesa. Prezes grupy demokratycznej poseł dr. Germann udzielił jednak posłom konserwatywnym wyjaśnienia, w którym stwierdził, że grupa demokratyczna proponowała tylko kandydata, jak to zresztą wolno każdemu członkowi Koła, i że o tej kandydaturze zawiadomiła natychmiast inne grupy. Wybór pozostawał więc w rękach Koła, tem bardziej, że poseł Leo oświadczył, iż, chociażby otrzymał większość złożoną z demokratów i ludowców, wyboru nie przyjmie, jeśli konserwatyści nie będą za niego głosować.

Na oddanie głosów kandydatowi proponowanemu przez demokratów wpłynęły następujące rozważania: Za pracę polityczną odpowiadają stronnictwa stojące na gruncie pozytywnym. Odpowiedzialność ta utrwała się

w miarę tego, jak te stronnictwa biorą — wszystkie — udział w kierujących stanowiskach. Demokraci polscy nie mieli w obecnej kadencji nikogo na tych stanowiskach, gdy więc zaważowała presura Koła, racya polityczna nakazywała oddać im to miejsce, jeżeli wskażą odpowiedniego przez swe przymioty kandydata. Tak się też stało a efekt polityczny jest ten, że współodpowiedzialność demokracji polskiej za pracę polityczną została wzmożona.

Posłowie konserwatywni mogli tej racyi politycznej dać tem łatwiej posłuch, że poseł Leo udzielił wyjaśnień we wszystkich kwestiach, które dla nich mają pierwszorzędną wagę. Zapatrywanom swoim w tych kierunkach, dał wyraz w swej mowie inauguracyjnej. Postępowaniem tem dowiodła grupa konserwatywna, że jest w swych krokach jednolita i że za najwyższą zasadę w swych czynach uznaje solidarność Koła polskiego.

Nowa Reforma w nr. 105 zaznacza w artykule wstępnym, że powołanie dr. Lea na równie zaszczytne, jak odpowiedzialne stanowisko kierownika polskiej polityki w Radzie państwa, uważa za myśl bardzo szczęśliwą. Wielkie i trudne zadania, których kontynuacya pozostała obecnie Kołu polskiemu w spadku po JE. dr. Bilińskim, wymagają od jego następcy niezwykłych zdolności osobistych, stanowczości i wytrwałości. Przymiotów tych nie brak nowemu Prezesowi Koła polskiego i zaufanie w jego uzdolnienie towarzyszyło bezwzględnie jego wyborowi. Okoliczność, z której robiono dr. Leo zarzut: rzekome „dezygnowanie" go przez grupę posłów polskiego stronnictwa demokratycznego, uważa *Nowa Reforma* właśnie za objaw politycznej zdrowy. Każda z grup wchodzących w skład Koła polskiego miała zawsze prawo i obowiązek zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec wyboru Prezesa Koła. Grupie demokratycznej przysługiwało to prawo w większym stopniu niż innym, ze względu na jej siłę i znaczenie a jedyności i solidarność posłów demokratycznych, jaka objawiła się przy dezygnowaniu dr. Lea na Prezesa Koła, jest symptomem wrócić do polityki dobrze o sile politycznej nowego Prezesa, ale także zapowiedzią dokonywanej się w obrębie tej grupy i w kraju konsolidacyi różnych odłamów stronnictwa demokratycznego. „Prezes dr. Leo zbyt jest wytrawnym politykiem — pisze *Nowa Reforma* — aby nie zrozumiał, że jak z jednej strony wzmacniać musi podstawy stronnictwa, z którego wyszedł i które za jego kandydaturę stanęło w zwartym szeregu — tak równocześnie swoją partyjną przynależność musi pogodzić z tymi wytycznymi kierunkami politycznymi, jakie wytwarza Koło polskie w swej solidarnej i zgodnej opinii".

W nr. 107 zastanawia się *Nowa Reforma* w artykule p. t. „Echa wyboru Prezesa Koła polskiego" nad nowymi partyjnymi warunkami, które grupa narodowo-demokratyczna chciała — jak wiadomo — wytworzyć dla wyboru dr. Lea. Żądanie, aby Prezes Koła przyjmował wobec pewnych grup politycznych pewne zobowiązania co do polityki, którą na nowem stanowisku uprawiać będzie, byłoby precedensem niebezpiecznym. Niema zresztą żadnego celu żądanie tych gwarancyj klubowych od Prezesa, którego polityka zależy od uchwał całego Koła. Gdy od Prezesa Koła wymaga się, aby wystąpił z grupy partyjnej, do której jako poseł należał, a równocześnie inne grupy mają pretensyę, aby na stanowisku Prezesa przestrzegali ich postulatów klubowych, sprowadza się rzecz samą do absurdu. „Warunki" posłów narodowo-demokratycznych ograniczyły się poprostu do tego, aby dr. Leo odpowiedzialny był nie przed Kolem, lecz przed grupą narodowych demokratów. „Jest wprost zdumiewajacem — kończy *Nowa Reforma* — że były Prezes Koła dał się użyć do wygłoszenia takiej deklaracyi, której rzeczowa argumentacya zmalała do zera po następnym programowym przemówieniu nowego Prezesa Koła polskiego".

Rada miasta Lwowa.

(Dyskusya nad budżetem gminy miasta Lwowa na r. 1912).

Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Neumann, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1912.

Pierwszy przemawiał r. Janowicz. Mowca zalił się przedewszystkiem na brud i nieporządek na placach targowych, a w szczególności na placu św. Teodora, oraz na niemożliwe stosunki w ulicy Zielonej, na którą za żadne pieniądze, w obawie o konie i powóz, nie chce jechać doróżkarz. Takie tam błoto, leżące jeszcze od zeszłego roku. Mowca prosił prezydenta miasta, aby celem przekonania się o tem, udał się na powyższą ulicę, radził mu jednak równocześnie zrobić przedtem testament.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał r. Janowicz na potrzebę odrestaurowania gmachu ratuszowego i urzędzenia dojazdu do dworca kolejowego na Łyczakowie, doład dziś można się chyba — zdaniem mowcy — dostać balonem.

Omawiając z kolei stosunki drożyzniane, wyraził r. Janowicz żal, że Rada miejska nie zaprotestowała energicznie przeciw powstaniu kartelu cukrowego, poczem dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił krytyce postępowania władz miejskich na polu podniesienia przemysłu krajowego.

Lekkomyślnością — zdaniem mowcy — było zrządzenie się przez miasto prawa ściągania podatków rządowych, gdyż wskutek tego straciła gmina m. Lwowa około 60.000 kor. rocznie tytułem egzekucyjnego.

Wyraziwszy następnie żal, że z budżetu szkolnego, wynoszącego 2 miliony kor., tak znikoma kwota, bo jedynie 122.000 kor., obrabiana była na uzupełniające szkoły przemysłowe, omawiał r. Janowicz sprawę restauracyi kamienicy króla Jana III. w Rynku i postawił wniosek, aby inżynierowi miejskiemu p. Łużeckiemu i dyr. Archiwum miejskiego dr. Czołowskiemu wyraziła Rada gorące podziękowanie za pietizm, z jakim wzięli się do restauracyi tej kamienicy.

Z kolei żądał mowca przyspieszenia budowy pawilonu Zakładu mieszczan lwowskich im. św. Łazarza i utworzenia przy Izbie rękodzielniczej funduszu pożyczkowego, który, zdaniem mowcy, powinna Rada zasilić subwencyą przynajmniej w kwocie 100.000 K.

Przemówienie swe zakończył r. Janowicz wyrażeniem uznania prezydentowi miasta za dotychczasową, energiczną działalność w całym szeregu spraw, ważnych dla miasta i postawieniem wniosku opodatkowania na rzecz gminy każdej flaszki wina szampańskiego kwota 4 kor. Według obliczeń mowcy, gmina osiągnęłaby z tego podatku dochód w kwocie około 400.000 kor., jeżeli się zważy, że rocznie wypija się we Lwowie 100.000 flaszek tego wina.

R. Barton stanął w obronie obecnej gospodarki miejskiej, zaznaczając, że jego zdaniem jest ona dobra i rozważna, poczem wyraził uznanie całemu obecnemu prezydentowi.

Z kolei udzielił prezydent głosu dr. A. Czołowskiemu, dyrektorowi Archiwum miejskiego, celem sprostowania zarzutów, jakie na ostatnim posiedzeniu budżetowym podniósł b. wiceprezydent miasta p. Epler przeciw Muzeum narodowemu im. króla Jana III.

P. Epler w mowie swej powiedział między innymi, że gospodarka wspomnianego Muzeum nie zasługuje na zaufanie, bo przedewszystkiem „kamienicę królewską" restauruje się bez żadnych planów, kosztorysów i urzadz budowniczy miejski nie wie o tej restauracyi, nie zajmuje się nią, a nadto, że niema żadnej kontroli, co się do Muzeum kupuje, co kto darowuje, lub daje w depozyt.

Zarzut ten, za który p. Epler wziął pełną odpowiedzialność, uznaje dr. Czołowski za zupełnie bezpodstawny i w wysokim stopniu krzywdzący zarząd tej instytucyi. Mowca wyjaśnia, że zaraz po nabyciu „kamienicy królewskiej" w r. 1908, urząd budowniczy miejski polecił swemu architektowi, radcy Łużeckiemu zająć się sprawą restauracyi tej kamienicy. P. Łużeki zdjął przedewszystkiem dokładne plany i przez kilka miesięcy badał stan kamienicy. Następnie w r. 1908 i 1909 odbył się szereg posiedzeń *ad hoc* zaproszonych komisji, w których brało udział Grono c. k. konserwatorów, zaproszeni architekci (między nimi s. p. prof. Talowski) i p. Epler, jako ówczesny wiceprezydent kierujący sprawami budownictwa miejskiego.

Na podstawie obrad tych komisji p. Łużeki sporządził w r. 1909 zasadnicze plany restauracyi i szczegółowy kosztorys. Plany te i kosztorys miał w pierwszym rzędzie p. Epler u siebie, co więcej podpisał je wszystkie własnoręcznie. Nadto podpisał je całe ówczesne prezydium (pp. Ciuchciński, dr. Rutowski, dr. Aschkenazy) pp. Gorecki i Łużeki. Otrzymały więc możliwie największą aprobatę!

Na podstawie tych planów i kosztorysu uzyskała gmina m. Lwowa w r. ub. od Sejmiku krajowego subwencyę w kwocie 50 tysięcy koron na restauracyę kamienicy. Na podstawie tych planów przeprowadza się restauracyę. Zarzut więc, że takich planów niema — pozbawiony jest wszelkiej podstawy.

Restauracyę zajmuje się z ramienia urzędu budowniczego obecny szef miejskiego budownictwa, radca Łużeki, który od trzech lat ma w tej kamienicy swoje stałe biuro. Rola mowcy jest wyłącznie obserwacyjna, jako dyrektora i c. k. konserwatora. P. Łużeki przeprowadza restauracyę z całym pietyzmem, wkłada w nią całą swą wiedzę i przywiązuje do zabytku, uskutecznia zaś wszystkie wypłaty w ramach budżetu, na podstawie asygnat, podpisanych przez dyr. Goreckiego i wiceprezydenta (poprzednio p. Eplera, obecnie dr. Stanla).

Również bezpodstawnym jest zarzut, że Muzeum powiększa się bez kontroli. Muzeum powstało z niczego — w ostatnich trzech la-

tach, drogą zakupną różnych zabytków, drogą darów i depozytów.

Na zakupno w latach 1909—1911 rozporządzało Muzeum kwotą 25 tysięcy koron, w tem 15 tysięcy dotacya miasta, 10 tysięcy dotacya kraju. Co z tego zakupiono, jest wymienione w sprawozdaniu drukowanym generalnego referenta budżetu.

Wszystkie, co zostało zakupione, kupiono za zgodą, wiedzą i zatwierdzeniem wiceprezydenta dr. Rutowskiego, gorliwego opiekuna Muzeum. Wszystkie wypłaty stronom uskutecznia się za asygnatami, w ramach corocznego budżetu, wprost z kasy miejskiej, która przechowuje wszystkie kwity. Równocześnie każdy nabyty przedmiot wpisuje się, tak jak wpływa, do osobnej księgi nabytków. Do tejże księgi wpisuje się również wszystkie dary i depozyty, które dzięki zabiegom i osobistym stosunkom mowcy, są liczniejsze, niż kupna.

Osobną księgę darów ma p. Helena z Dąbcańskich Budzynowska, której stałe, piękne dary zajmują kilka sal. (Oklaski).

Obie księgi przedkłada mowca członkom Rady.

Dziś zbiory muzealne liczą około 10 tysięcy przedmiotów, które zapełnią całą „Kamienicę królewską“.

Wniosek p. wiceprezydenta Eplera, o party na tego rodzaju bezpodstawnych zarzutach, aby Archiwum i Muzeum Jana III. oddać pod kontrolę jednego z departamentów magistratu — sprzeciwia się regulaminowi archiwalno-muzealnemu. Według którego obie te instytucje tworzą od roku 1897 odrębne biuro magistratu, podlegające bezpośrednio prezydentowi miasta i odrębnym komisjom. Wniosek taki, gdyby został przyjęty — byłby wprost moralnym policzkiem dla zarządu, za uczciwą pracę, za wszystkie zabiegi, aby utworzyć dla miasta kulturalne instytucje pierwszorzędnej znaczenia, które już dziś są jego chlubą, a za które potomość będzie wdzięczną.

Zarzuty b. wicepr. Eplera są niestety przyczynkiem do tej metody, jaką u nas zwalczają się ludzie i rzeczy. (Oklaski).

B. prezydent miasta p. Ciucheński zabrawszy z kolei głos, oświadczył, że tak imieniem własnym, jak i swych poprzedników, musi w energiczny sposób odeprzeć zarzuty, podniesione na poprzednim posiedzeniu, jakoby dawniej przedkładano fałszywe budżety. Budżety przekraczane były dawniej nie z winy prezydium miasta, lecz z winy Rady miejskiej.

Zastanawiając się w dalszym ciągu swego przemówienia nad obecnym budżetem, wyraził r. Ciucheński zdanie, że pogląd referenta generalnego na ten budżet jest zbyt różowy. Zdaniem mowcy należałoby część budżetu szkolnego, wynoszącego obecnie 2 miliony koron, zważyć na kraj i Państwo.

Mowca ostrzega również Radę przed dalszym podwyższaniem podatków miejskich, zaznaczając, że ludność Lwowa, — jeżeli się zważy, iż w roku przyszłym podniesione zostaną także podatki krajowe i rządowe, — nadmiernych tych ciężarów nie wytrzyma.

R. Rybicki w sprostowaniu faktycznym zaznaczył, że w swem przemówieniu na poprzednim posiedzeniu nie uczynił był zarzutu, jakoby budżety lat poprzednich były fałszywe, podniósł tylko, co i dziś także twierdzi, że budżetowanie było błędne, gdyż zamknięcia rachunkowe od blisko 10 lat wykazują, że wszystkie prawie preliminarne cyfry dochodów i rozchodów nie odpowiadały rzeczywistości i to tak dalece, że w dwóch latach zamknięto rachunki niedoborem przeszło milionowym i że na pokrycie jednego z tych niedoborów użyto niewłaściwego sposobu, jak wliczenie do bieżących przychodów inkamierowanego funduszu emerytalnego funkcyjaryuszów akcyzy miejskiej.

R. Epler zabrawszy z kolei głos, oświadczył, że stawiając swe wnioski na poprzednim posiedzeniu, miał tylko na względzie, by restauracya „kamienicy królewskiej“ nie ciągnęła się latami, proponował zaś oddanie Muzeum narodowego pod kontrolę departamentu magistratu, gdyż sądził, iż w ten sposób uzyska się nad tem Muzeum lepszą kontrolę. Stawiając te wnioski, nie chciał nikogo osobiście dotknąć, szło mu jedynie o rzecz, nie zaś o osoby.

R. ks. dr. Szydelski wyraził przede wszystkim uznanie generalnemu referentowi za wyczerpujące sprawozdanie, poczem przeszedł do omówienia niektórych działów budżetu.

W szczególności podniósł mowca, że dochody z dóbr miejskich są zbyt małe. Co się tyczy wydatków na dobroczynność, na które idzie 6 proc. ogólnych dochodów gminy, to, zdaniem mowcy, nie należałoby wspierać prywatnych Towarzystw dobroczynnych, gdyż one powinny utrzymać się same. Również należałoby zmienić sposób dawania jałmużny. Dawanie gotówki bowiem nie zawsze wychodzi na korzyść nią obdarzonego. Celem zwalczania żebractwa we Lwowie należałoby postarać się o otwarcie przytułku dla bezdo-

lnych, domu przymusowej pracy, na co gmina winna postarać się o subwencję krajową.

W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł r. ks. dr. Szydelski potrzebę rozszerzenia Zakładu Brata Alberta.

Omawiając z kolei znaczenie Galerii miejskiej, wyraził mowca zdanie, że na jej pomieszczenie należałoby odpowiednio adaptować basztę prochową.

Poleciwszy następnie względem Rady miejskiej Muzeum szkolne i szkołę realną, wyraził r. ks. dr. Szydelski podziękowanie miastu za subwencjonowanie Towarzystwa popierania nauki polskiej, Tow. im. Kopernika i innych, poczem tak kończył:

W roku bieżącym obchodzimy rocznicę dwóch wielkich mężów: Skargi i Kołłątaja. Pracowali wprawdzie na odmiennych polach, ale obaj dla dobra Ojczyzny. Niechże duch sumienia Skargi i duch postępu Kołłątaja przenika władzom grodu naszego, niech to miasto wzrasta dla dobra kraju i Ojczyzny.

Na tem o godzinie 9:45 wieczorem odroczyl prezydent miasta p. Neumann dalszy ciąg dyskusji budżetowej do piątku, godziny 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wykazuje z dniem 29 lutego b. r. stan wkładek na książeczki wkładowe i w rachunku bieżącym w sumie łącznej 23,709,917 kor. 60 hal.

Towarzystwo „Alpine“. Zamknięcie roczne austriackiego Towarzystwa „Alpine“, wykazuje dochód brutto 29,347,559 kor., czystego zysku 18,437,254 kor. Dywidenda wyniesie 21 pre. czyli 42 kor.

OSTATNIA POCZTA.

— Eskadra austro-węgierska, która z początkiem marca rozpocząć miała ośmiotygodniową podróż okrężną, opóźniła swój wyjazd z powodu odhyc się mającej uroczystości spuszczenia statku „Tegetthof“ na wodę. Eskadra wypłyne dnia 21 marca i uda się na morze Jońskie, gdzie zwiędzi znaczniesze porty i zatokę koryncką.

— Zwołana przez Ministerstwo handlu ankietka kartelowa, która ukończyła obrady nad kartelem enkwowym, zbierze się na dalsze obrady 11 bm. Pod obrady przyjdzie kwestya kartelu spirytusowego.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego toczyła się dłuższa dyskusya nad oświadczeniem prezydenta w sprawie dziennikarza Paly'ego, który na sobotnim posiedzeniu wyskoczywszy z łoża dziennikarskiej, w sali obrad obrzucił obóz Justha obelgami. Poslowie żądali wdrożenia przeciw Paly'emu postępowania sądowego. Prezydent zawiadomił Izbę, iż zwołał komisję nietykalności poselskiej, na posiedzeniu której minister sprawiedliwości złoży oświadczenie co do wdrożenia postępowania sądowego przeciw Paly'emu. Prezydent uczynił więc wniosek, aby komisya nietykalności poselskiej w ciągu 24 godzin zdała sprawę, by Izba jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu mogła nad tą kwestyą obradować. Wniosek przyjęto i odnośną część protokołu autentyfikowano.

Minister sprawiedliwości Szekely oświadczył, iż w sprawie Paly'ego nie może zabierać głosu, gdyż nie może prejudykować wyroku sądowego.

Hr. Stefan Tisza wyzwał Juliusza Justha z powodu uwag, jakie padły ze strony Justha na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu. Afera została pokojowo załatwiona.

— Cesarz Wilhelm na pokładzie statku „Deutschland“ udał się do Cuxhaven.

— Parlament Rzeszy niemieckiej obradował nad budżetem spraw wewnętrznych.

P. Dąbek wyraził życzenie, by przedsiębiorcy i robotnicy zgodzili się ostatecznie na rokowania w obszarze Ruhr. Jeśli mówi się, że pracodawcy nie mogą zapewnić robotnikom podwyższenia płacy, to jest to zapoznawaniem faktycznych stosunków.

Dziś parlament obraduje w dalszym ciągu.

Localanzeiger donosi, że oba przedłożenia wojskowe zostały przedłożone Radzie związkowej i będą w tych dniach ogłoszone. Przedłożenie flotowe zawierać ma utworzenie trzeciej czynnej eskadry. Wydatki na ten cel rozpoczynają się kwotą 15 milionów i w ciągu 5 lat wzrastają do 43 milionów marek. Kanclerz państwa dopiero teraz zacznie porozumiewać się z ministrami skarbu wszystkich państw związkowych co do pokrycia tych wydatków. Na sobotę kanclerz zaprosił

ministrów skarbu poszczególnych państw związkowych na wspólną konferencyę. Biuro Wolfa donosi, że na razie nie będzie wydane urzędowe wyjaśnienie.

Niektóre dzienniki berlińskie doniosły, że zarząd marynarki ma zamiar z dniem 1 kwietnia b. r. przenieść część okrętów z Kilonii do Wilhelmshafen i stacyonować je stale na morzu Północnem. Biuro Wolfa upoważnione jest do stwierdzenia, że wiadomość dzienników co do okrętów mających być przeniesionymi i co do terminu tego przeniesienia, są nieprawdziwe. Natomiast prawdą jest, że wymiana zdań w tej sprawie nie jest jeszcze ukończona, ale prędzej czy później kilka większych okrętów będzie stale stacyonowana w Wilhelmshafen.

— Z Londynu donoszą: Skutkiem strajku górników właściciele okrętów na wybrzeżach północno-wschodnich płacą niebywałe ceny za węgiel. Ceny dochodzą do 30 szylingów za tonnę. Takich cen nie pamiętają od lat 20.

— O stanie rzeczy w Chinach nadechodzą następujące nowe wiadomości:

Delegaci z Nankinu domagają się, aby ogłoszenie republiki nastąpiło w Nankinie, a utworzenie gabinetu w Pekinie. Juanszikaj przybędzie we wrześniu do Nankinu.

Cztery delegaci rządu nankińskiego powrócili z Pekinu do Nankinu w towarzystwie dwu delegatów, wyznaczonych przez Juanszikaję i będą prowadzić rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego.

Biuro Reutersa donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą: 800 żołnierzy wojska japońskiego przybyło dziś rano do Czingwantao okrętami z Portu Artura; wojska te popłyną na 4 krążownikach do Tientsinu. Dalszych 400 żołnierzy japońskich pomaszkuje z Mukdena do Tientsinu.

Podczas podróży, jaką biskup angikański północnych Chin dr. Scott odbył po swej dycezyi w towarzystwie misyjonarzy Daya i Hugesy, przyszło do starcia z powstańcami, którzy chcieli skonfiskować wozy i zwierzęta misyjonarzy. Podczas utarczki zastrzelono Daya.

Posel Stanów Zjednoczonych w Chinach zażądał wysłania wojsk do Pekinu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy drożyznianej, przemawiał p. Cech (Młodoczech), który oświadczył się przeciw wnioskowi socjalistów, jako utopijnym, a zgodził się w zasadzie z wnioskiem p. Zarskiego o odesłanie sprawy do komisji gospodarczej.

Zabrał głos P. Minister robót publicznych Trnka.

P. Minister omawiał najpierw sprawę karteli i wskazał na wielkie trudności pod względem finansowym, na jakie natrafiłoby upaństwowienie kopalni węgla. P. Minister oświadczył, że gotów jest każdej chwili rozważyć nabycie poszczególnych obiektów, gdyby się nadarzyła korzystna dla Państwa oferta. Co do obaw w sprawie wpływu angielskiego strajku górniczego na stosunki austriackie, potwierdził P. Minister wiadomości, że robotnicy w czeskich kopalniach węgla wystąpili z pewnymi warunkami; nie idzie jednak o nowe warunki, lecz o żądania, wyrażone już ubiegłego roku.

P. Minister zajmie się tą sprawą i użyje całej energii, aby w ramach swej kompetencji objąć pośrednictwo i postarać się o pogodzenie interesów obu stron. P. Minister sprzeciwił się wnioskowi co do zakazu eksportu węgla, oświadczył się za odesłaniem części wniosków do komisji gospodarstwa, w myśl wywodów posła Zarskiego.

Po przemowach pp. Wintersa i Kurandy obrady w tym przedmiocie przerwano, a przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad nagłością wniosku p. Körnera w sprawie mianowań sędziów w Czechach.

Wiedeń, 7 marca. Na onegdajszym posiedzeniu Izby posłów p. Reizes wniósł interpelacyę w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu fabryki broni pozwolenie na wydanie „akcyj gratisowych“. Interpelant zaznaczył, że takie postępowanie może zmniejszyć zaufanie w solidność banków. W tym samym dniu, w którym akcyje fabryki broni dosięgły punktu kulminacyjnego, t. j. 390, renta spadła poniżej 90. Interpelant zapytuje, jak Rząd usprawiedliwia tę transakcyę ze stanowiska interesów państwowych i gospodarczych wogóle.

Depesza episkopatu galicyjskiego do ks. biskupa Ruszkiewicza.

Kraków, 7 marca. W poniedziałek odbyła się tu konferencya episkopatu galicyjskiego i wysłano następujący telegram do ks. biskupa Ruszkiewicza: „Zebrani w Kra-

kwie biskupi, zespalamy się z W. biskupią Mością duchem i zasyłamy w dniu imienia wyrazy najgłębszej czci i hołdu z życzeniem łask. Oby Pan Zastępów w tych dniach krzepił Jego siły i ducha. — Bandurski, Bilczewski, Fischer, Nowak, Pelczar, Sapiha, Teodorowicz, Wałęga.

Kraków, 7 marca. W Wiedniu otwarto wczoraj oferty na budowę magazynów towarowych na tut. nowym dworcu towarowym kolei północnej. Cztery oferty złożyły firmy krajowe, jedną zagraniczna. Najniższa oferta opiewa na 551.061 kor., najniższa na 421.500 koron.

Wiedeń, 7 marca. Deputacya Ligi pomocy przemysłowej, złożona z Andrzeja ks. Lubomirskiego i dyr. Olszewskiego, była u Najd. Arcyks. Karola Stefana z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą przemysłowo-rolniczą w Żywcu, która odbędzie się w sierpniu b. r. Najd. Arcyksiężę przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyjął protektorat.

Wiedeń, 7 marca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, Jana Mayera, z Zastawnej do Sadagóry.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Eszara Blocha na prezesa, a Artura Schnellę, na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1912.

Starszy radca rachunkowy w Prezydium Rady Ministrów Ludwik Białoruski zamianowany został dyrektorem rachunkowym ad personam.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego dr. Pawła Gustawa Cichego w Cieszynie, zastępcą prokuratora Państwa w Cieszynie.

Tryest, 7 marca. Robotnicy w Stabilimento tecnici napadli wczoraj na inżyniera zakładów Offendorfa i znieważyli go czynnie kułakami i kamieniami, oraz narzędziami. Powodem niezadowolenia robotników jest nowe uregulowanie ruchu w lejarni.

Budapeszt, 7 marca. Do Weg. Biura Koresp. donoszą z Wiednia: Najj. Pan przyjął dzisiaj o godzinie 1 po południu prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego na półgodzinnem posłuchaniu, na którym prezydent ministrów przedłożył Monarsze dymisyę gabinetu. Premier zawiadomi jutro Sejm węgierski o decyzji Monarchy w sprawie dymisyi. W najbliższych dniach poweźmie Monarcha decyzyę co do powołania polityków węgierskich na audyencyę.

Częstochowa, 7 marca. (Tel. pryw.). Na kasyera cementowni Wrzosowa, Adama Kasprzyckiego, wiozącego z Banku handlowego 2950 rubli, napadło 3 młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich zagroził woźnicy, dwaj inni zrewidowali kasyera i zabrali pieniądze, poczem wszyscy zbiegli. Pogoń schwytała jednego z napastników, Jana Przybyłowskiego, robotnika z fabryki Wrzosowa.

Smoleńsk, 7 marca. (Tel. pryw.). Zmarła w Drohobużu filantropka Michniewiczowa zapisała 100.000 rubli na szkoły ludowe.

Rzym, 7 marca. Agencya Stefaniego zaprzecza doniesieniu, iż wojenna flota włoska przyplęnęła koło Mitylene.

Glasgow, 7 marca. Nagły wyjazd delegatów dystryktów szkockich do Londynu, wywołał przypuszczenie, że odbędzie się nowa konferencya pojednawcza w Londynie w sprawie strajku górników.

Londyn, 7 marca. Dziś pracodawcy węgłowi przybywają do Londynu. Fakt, iż przybędą także właściciele kopalni z południowej Walii, którzy zwalczała zasadę przyznania płacy minimalnej, upoważnia do przypuszczenia, że przy pośrednictwie rządu sporna ta sprawa będzie załatwiona. Jak donoszą, nie przyjdzie do strajku kolejarzy i robotników transportowych, który miał wybuchnąć celem poparcia żądań robotników węgłowych. Liczba robotników, którzy zostali pozbawieni pracy wskutek zamknięcia fabryk z powodu braku węgla wynosi od 300—450.000.

Sprawozdawca Daily News donosi, że między górnikami, a partyą robotniczą wybuchła różnica zdań. Partya robotnicza ma za złe górnikom, że odrzucili propozycyę rządu, tembardziej, że uznanie przez rząd zasady minimum płacy jest już wielkiem zwycięstwem. Partya robotnicza domaga się więc, aby górnicy rozpoczęli dyskusyę co do skwalifikowanie płac.

Nowy Jork, 7 marca. Koło Guajacuil żołnierze zamordowali generała Andregę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

Amatorom wspaniałych dywanów do wiadomości!

Wrociwszy za Wschodu, tej jedynej kolebki wspaniałych dywanów perskich i smyrneńskich, zapraszam uprzejmie znawców i amatorów do bezpłatnego oglądania tychże w moim sklepie, w Pasażu Mikolascha. — Mianowicie podziwiania godnymi są przywiezione przezemnie dywany salonowe i do jadalni, oryginalnej smyrneńskiej i perskiej roboty. Dywanów tych nie wziętem do komisowej sprzedaży, tylko nabytem je na własność po zdumiewająco niskich cenach, wskutek czego jestem w stanie sprzedawać je o 40 proc. taniej, niż ci kuper, którzy dywany trzymają tylko jako towar komisowy. Znamą jest rzeczą, że niżej podpisany pierwszy prawdziwe wschodnie dywany wprowadził do Lwowa. Aby złożyć dowód niesłychanej taniości moich dywanów, donoszę, że prawdziwe dywany z Afganistanu i Buchary są u mnie do nabycia już po cenie 200 (dwustu) koron. — Inne dywany orientального pochodzenia już od 80 kor. zwyż. — Ktokolwiek ma zamiar kupić dywan, niech nie powódnie się opinia i krytyka niefachowych ludzi, tylko niech przedewszystkiem zwidzi mój magazyn i niech porówna moje dywany i moje ceny z dywanami i cenami firm innych. — Dywany perskie naprawia się artystycznie po cenach najniższych. Z poważaniem

A. Zucker
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta
FILIA CUKIERNI W. PODHALICZA przy ulicy HETMAŃSKIEJ I. 10 (BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą
wydaje **Biuro miastowe** c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9. — 452. — Telefon — 452. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy ważny od 1 maja 1911. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Fryzjerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Życzowska I. 64.

Świeżo opuścił prasę: **„Rok Słowackiego“**
Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał **Dr. WIKTOR HAHN** 8-vo — s. 393
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowić może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne nroczywości.
Cena 4 korony.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Czysty dochód z sprzedaży przeznaczony na **POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.**

HELIOS
Kinematograf artystyczny we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi. Najlepsze programy i muzyka. Największe lokale.
Przedstawienia w soboty, niedziele i święta (w Stanisławowie i w piątki) od godz. 4 do 10 bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 8-30.
Przyjechali do Lwowa dnia 7 marca 1912.
HOTEL IMPERIAL. Pp.: P. Zangen z Krakowa, K. Jedrzejewicz z Krosna, I. Taubenfeld z Drohobycza, T. hr. Starzyński z Dereżyna, A. Stojowski z Mioderówki, S. Kularski z Keleż, W. Micewski z Tuczepp, A. Udrycki z Skorodna, I. Klarfeld z Drohobycza, H. Bauman z Witkowie, A. Litwinowicz z Krakowa.
HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: J. Wolgner z Komarówki, F. Majewski z Kopyczynie, S. Pa-jęczkowski z Sanoka.
HOTEL FRANCUSKI. P. T. Goebel z Kołomyi.
HOTEL VICTORIA. P.: W. Paczesniowski z Petlikowice.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 7 marca 1912.

I. Akcje za sztukę.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	710	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tym Lipińskiego po 500 kor.	490	—	510	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98	40	99	10
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2% 60 l.	98	50	99	20
Zemalny Bank hipoteczny Lwów Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemak. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
III. Oblig. za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.)	98	10	98	50
90 — 90 70	90	—	90	70
Kol. lokalne dito 4 pr.	89	90	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908	90	—	90	70
" m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
" " 4 konwem.	91	—	91	70
" m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	85	11	48
30 frankówka	19	18	19	82
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	90	118	30

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mak. 2 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. 1578—	1638	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	434-50	448-50
" " 1864 po 100 zł.	608—	620—
" " 1864 po 50 zł.	305—	311—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	286—	288—
E. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114—	114-20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	59-60	89-80
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91-10	92-10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	110-80	111-30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mak. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	436—	438—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	111-70	112-70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mak. (ostemp. akcje)	89-80	90-80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	90-30	91-30
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101-60	102-60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92-50	93-50
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92-30	93-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1836, 4 pr.	93-50	94-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1837, 4 pr. (ar.)	94—	95—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1837, 4 pr.	94-75	95-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1838, 4 pr.	94-10	95-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	94-10	95-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	93-50	94-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	94-20	95-20
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89-50	90-50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92-25	93-25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	90-50	91-50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112-25	113-25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110—	110-20
" w wal. kor. 4 pr.	89-15	89-35
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	296—	308—
" pożycz. prem. za 100 zł (200 kor.)	427—	439—
" " " 50 zł. (100 kor.)	212-75	213-75

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92-50	93-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89-75	90-75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101—	102—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89-50	90-50
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	91-20	92-20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-40	98-40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	88-70	89-70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Łącz. sarb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124—	130—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245-90	248-90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—	—
" " obl. prom. z r. 1880 3 pr.	299-50	311-50
" " " 1889 3 pr.	263-75	270-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	99-70	100-40
Gal. aks. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110—	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	93-60	99-50
" " " 60 l. 4 pr.	92—	93—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	93-75	94-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	91-45	92-45
" " " 4 pr. los 41 lat	96—	—
" " " 4 pr. starsze	96-70	97-70
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat swrotu	95-75	99-75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	98-25	99-25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	89-50	90-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96-25	97-25
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	96-70	97-70
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1833	113-15	114-15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112-25	113-25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83-25	84-25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89-25	90-25
Gal. kol. lok. wschod. na 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. eu. 1870 na 200 zł. 5 pr.	100-90	101-90
" " " 1890 " 4 pr.	99-75	—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34-60	38-60
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	503—	515—
Clary 40 zł. m. k.	190—	200—
Pożyczka miasta Insubry 20 zł.	—	—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	76-80	82-80
Palfy 40 zł. m. k.	—	—
Ożerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66-25	72-25
węg. tow. 5 zł.	43-75	49-75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79—	85—
Salma 40 zł. m. k.	350—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—
J. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338-25	339-25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4044—	4054—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654-25	655-52
Węg. Banku kredyt. 300 zł.	865—	866—
Doimo austr. tow. esk. 400 kor.	795—	793—
Gal. banku hip. 200 zł.	700—	—
" dla han. i przem. 200 zł.	440—	441—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	548-25	549-25
" Austro-węg. 1400 kor.	1977—	1988—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	629-25	630-25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280—	281—
Zimostocka banka 100 zł.	294—	295—
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. aks. pierw. 200 zł.	457—	460—
" " akcje zakł. 200 zł.	420—	430—
Kol. poln. cer. Ferd. 1000 zł. mak. 4990—	5020—	—
Kol. Lwów-Belzec (aks. pierw.) 200 zł.	400—	402—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543-50	545—
Lwów-Kłaparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310—	320—
Austr. Tow. Żegl. na Dunaju 500 zł. mak. 1170—	1178—	—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brax 100 zł.	790—	795—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	729—	733-20
Austr. tow. żelazna Alpina 100 zł.	933-50	934-50
Prag. tow. żelazna. przem. 200 zł.	2803—	2813—
Schodniey 500 kor.	453—	457—
Tur. sarb. tytoniowy 500 franków	332—	333—
Tritsch. tow. żegl. węgla 70 zł.	249—	253—
M. W a k a l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	241-15	241-40
Paryż za 100 franków	95-62 1/2	95-77 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254—	255—
Niemieckie banki	117-90	118-10
Włoskie banki	94-87 1/2	95-07 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-30	95-45
N. W a l i a y.		
Dukat cesarski	11-87	11-40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
30-frankówka	19-12	19-15
30-marekówka	23-57	23-62
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-90	118-10
Włoskie banknoty za 100 lir	94-80	95-10
Rubla	2-54	2-54 1/2

WZWIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 6792/11 (3) (2748 2—2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza, zastąpionej przez adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja realności l. w. h. 993 gm. Nowy Sącz, składającej się z parceli budowlanej i stojącego na niej jednopiętrowego domu murywanego.
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 56.575 kor.
Najniższa cena wynosi 28.287 koron

50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1912.
L. cz. E. 1730/11 (6) (2783 3—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Rafaela Günsberga, kupca w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dr.

Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w celu zniesienia spółności licytacja realności pod lwh. 346 ks. gr. gm. Żurawno składającej się z parcel bud. lk. 47/1 i 47/2 na których stoi dom z oficynami i niedokończonym piętrem.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 17.485 kor. 30 hal.
Najniższa cena wynosi pełną cenę szacunkową, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin

urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już w skutkiem podnoszone
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 21 lutego 1912.
L. cz. E. 1/9 (107) (2345 3—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 29 marca 1912

o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya:

1. realności lwh. 32 gm. Biegonice, stanowiącej gospodarstwo wiejskie oraz dwupiętrowy młyn walcowy amerykański wodny, nadający się do pędzenia siłą wody z rzeki Popradu, który to jednakże młyn z powodu braku dopływu wody jest obecnie nieczynny. z przybudówkami drewnianymi, szopą, stajnią i stodołą;

2. realności lwh. 135 gm. Nowy Sącz; 3 realności lwh. 137 gm. Nowy Sącz, stanowiących ad 2. i 3. realności miejskie, z których każda składa się z dwóch domów murowanych, a ad 2. także z oficyny murowanej.

Wszystkie powyższe trzy realności sprzedaje się z przynależnościami bliżej opisanymi w protokole oszacowania z 31 grudnia 1908 E. 1. 9, 10, i z 14 maja, 16 czerwca i 17 czerwca 1909 E. 1., 9. 17.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione wraz z przynależnościami: ad 1. na 55.893 kor., ad 2. na 18.547 koron 50 hal., ad 3. na 18.320 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 27.946 kor. 50 h., ad 2. 9273 koron 75 h. i ad 3. 9160 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą prawomocną z dnia 14 marca 1911 E. 1/9 (35) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. Succ. 9050 (1298) (2835 2-3)
E d y k t.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1912 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 20 licytacya pod następującymi warunkami:

1. Dzierżawa ma trwać lat dwanaście od 24 marca 1913 do 23 marca 1925.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 42.000 koron,

3. Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu.

4. Szczegółowe warunki licytacyjne, którym dzierżawca poddać się musi, znajdują się w Centralnej Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie, gmach hr. Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy.

5. Wadyum licytacyjne, które do pisanych ofert dołączyć należy, wynosi 10 preofiarowanego rocznego czynszu i ma być złożone do rąk komisji licytacyjnej w gotówce, lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

6. Oferent związany jest swą ofertą aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Radę administracyjną Fundacyi, która zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w decyzji zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

7. Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składają należy w Sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Żydeczów obj. lwh. 179 ks. gr. większych posiadłości Sądu obwodowego w Stryju.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. 790/11 (30) (2754 2-3)
E d y k t r e l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Józefa Glińskiego, rolnika w Bełzie, odbędzie się dnia 22 marca 1912, o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie licytacya realności lwh. 896, 810, 878, połowy lwh. 246, 7/28 części realności. lwh. 834 i 2/3 części realności lwh. 930 gm. kat. Bełz, z których lwh. 896 składa się z jednej parceli bud. obsz. 48 sąż. kwadr., lwh. 810 z jednej parceli rolnej obszaru 1499 s.², lwh. 878 z dwóch parceli gruntowych łącznego obszaru 599 sąż. kwadr., lwh. 246 z dwóch parceli jednej budowlanej (20 sąż. kwadr.) i jednej gruntowej (ogród 126 sąż. kwadr.), lwh. 834 z czterech parceli i to jednej bud. (60 sąż. kwadr.), jednej gruntowej (ogród 374 sąż. kwadr.), tudzież dwóch innych parceli gruntowych pastwiska (122 sąż. kwadr.) i łąki (80 sąż. kwadr.), wreszcie lwh. 930 składa się z jednej parceli (łąki) obszaru 1 morg 742 sąż. kwadr.

Do lwh. 896 należy dom wartości 600 kor., do lwh. 246 drugi dom wartości 400 kor., a do lwh. 834 chałupa wartości 300 koron

Nieruchomości wystawione na relicytację są ocenione a to:

1. lwh. 896 na 1080 kor.,
2. lwh. 810 na 750 kor.,
3. lwh. 878 na 300 kor.,
4. połowa lwh. 246 na 416 kor.,
5. 7/28 części lwh. 834 na 229 kor.,
6. 2/3 części lwh. 930 na 585 kor.

Najniższa cena wynosi:
co do lwh. 896 — 540 kor.,
co do lwh. 810. — 375 kor.,
co do lwh. 878 — 150 kor.,
co do połowy lwh. 246 — 208 kor.,
co do 7/28 części lwh. 834 — 114 kor.,

50 hal.
co do 2/3 części lwh. 930 — 292 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. E. IX. 2848/10 (35) (2880)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur” w Przemyślu, za stąpionego przez dr. Goldfarba, adwokata w Przemyślu, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności księgi gruntowej gminy Medyka:

1. wyk. hip. l. 86 ocenionej na 671 kor.,

2. 2/3 części lwh. 271 ocenionej na 268 kor.,

3. 2/12 części lwh. 303 ocenionej na 191 kor.,

4. wyk. hip. l. 413 ocenionej na 7866 kor. 80 h.,

5. wyk. hip. l. 593 ocenionej na 4402 kor. 20 h.,

6. wyk. hip. l. 665 ocenionej na 16 kor. 80 h.

7. wyk. hip. l. 666 ocenionej na 56 kor.,

8. wyk. hip. l. 667 ocenionej na 2328 kor.,

9. wyk. hip. l. 783 ocenionej na 5967 kor. 40 h.,

10. wyk. hip. l. 924 ocenionej na 1096 kor. 80 h.,

11. wyk. hipot. l. 928 ocenionej na 2292 kor.,

12. wyk. hip. l. 1046 ocenionej na 1980 kor. 20 h.,

13. wyk. hip. l. 1086 ocenionej na 439 kor. 20 h.,

14. wyk. hip. l. 1117 ocenionej na 803 kor.,

15. wyk. hip. l. 1197 ocenionej na 1735 kor. 20 h.,

16. wyk. hip. l. 1252 ocenionej na 1170 kor.,

17. wyk. hip. l. 1261 ocenionej na 1230 kor.,

18. wyk. hip. l. 2136 ocenionej na 2156 kor.,

19. 3/7 wyk. hip. l. 1889 ocenionej na 1258 kor. 15 h.,

20. wyk. hip. l. 2179 ocenionej na 1486 kor. 80 h.,

21. wyk. hip. l. 2188 ocenionej na 1452 kor. 80 h.,

22. połowa whl. 2189 ocenionej na 643 kor. 20 h.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. 447 kor. 33 h., ad 2. 178 kor. 73 h., ad 3. 127 kor. 33 h., ad 4. 524 kor. 53 h., ad 5. 2934 kor. 80 h., ad 6. 11 kor. 20 h., ad 7. 37 kor. 33 h., ad 8. 1552 kor. 13 h., ad 9. 3978 kor. 26 h., ad 10. 731 kor. 20 h., ad 11. 1528 kor., ad 12. 1320 kor. 13 h., ad 13. 292 kor. 80 h., ad 14. 535 kor. 33 h., ad 15. 1156 kor. 80 h., ad 16. 780 kor. ad 17. 820 kor., ad 18. 1437 kor. 60 h., ad 19. 835 kor. 45 h., ad 20. 991 kor. 20 h., ad 21. 968 kor. 53 h., ad 22. 428 koron 80 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, 23 lutego 1912.

L. cz. E. 3110/11 (4) (2905)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 10:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności w gminie Pniów objętych: 1. lwh. 411, 2. lwh. 412, 3. lwh. 2140 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to lwh. 411 na 1119 kor. 70 h., lwh. 412 na 1351 kor., lwh. 2140 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi za lwh. 411 kwotę 746 koron, lwh. 412 kwotę 901 kor., lwh. 2140 kwotę 67 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. E. 1723/11 (11) (2906)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Józefa Cieślaka odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 6/8 części realności objętej lwh. 556 gminy Zielona wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytację, ocenia się na 2793 koron.

Najniższa cena wynosi 1862 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 18 lutego 1912.

L. cz. E. 1524/11 (4) (2914)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, odbędzie się d. 1 kwietnia 1912 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Lednica Górna stanowiącej gospodarstwo rolne i parcelę budowlaną, na której znajdują się tylko ściany murowane bez dachu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 812/11 (8) (2899)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie pop. wierzyciela Hermana Enocha, kupca w Andrychowie, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 612 ks. gr. gm. Bulowice objętej egzektów: Macieja Siwka, Wojciecha Niedzieli, Magdaleny z Przygodów Niedzielowej i Teresy z Gładysów Siwkowej po 1/4 części własnością będącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1481 kor. 25 h. (w csem dom na 500 koron, a grunt na 981 kor 25 h).

Najniższa cena wynosi 987 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 620/11 (4) (2898)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Franciszka Stanisława Urbańczyka gospodarza z Naprawy, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

- a) połowy realności lwh. 262,
- b) 1/4 części realności lwh. 314,
- c) 1/4 części realności lwh. 315,
- d) 1/4 części realności lwh. 316,
- e) 1/3 części realności lwh. 317 ks. gr. gm. Skawa objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) na 438 kor. 43 hal., b) 202 kor. 87 hal., c) 551 kor. 37 hal., d) 282 kor. 62 hal., e) 127 kor. 83 hal., razem na 1603 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 292 kor. 30 hal., ad b) 367 kor. 58 hal., ad c) 188 kor. 42 hal., ad d) 85 kor. 22 hal., ad e) 1068 kor. 77 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. E. 2840/11 (4) (2909)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 513 ks. gr. gm. Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1410 kor.

Najniższa cena wynosi 940 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza przynajac za nie kosztu w kwocie 12 kor. 70 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. E. 811/11 (5) (2907)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Niepołomicach, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Baumfelda, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Niepołomicach licytacya:

- a) realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Cichawa,
- b) realności lwh. 53 i 116 ks. gr. gm. kat. Szarów objętych, składających się z

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 4 marca 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 2 w budynku sądowym przy ulicy Suchodolskiej. Celem strzeżenia praw pozwanego na czas jego nieobecności ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krosno, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. Cw. 380/12 (1) (2706)

E d y k t.
Przeciw Michałowi Bodnarowi z Torhowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Związek kredytowy dla handlu i rolnictwa w Zborowie pozw o 200 kor. 165 kor. zpn. Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Michała Bodnara ustanawia się p. dr. Kołczakowskiego adw. w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bodnara w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. G. I. 37/12 (4) (2871)

E d y k t.
Przeciw Aronowi Dymowi właścicielowi dóbr Tarnawa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Markosa Lemba właściciela dóbr w Ustrzykach dolnych pozw o wykreślenie sumy 12.000 kor. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 7 marca 1912 o godz. 4 po poł. tus., b. Nr. 33. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Afendę adw. w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Sanok, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. Cg. III. 29/12 (1) (2741)

E d y k t.
Przeciw Michałowi Wysoczańskiemu Pietrusiewicz synowi Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Karola Wysoczańskiego Pietrusiewicz pozw o zapłacenie 1600 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 5 lutego 1912 o godz. 8-30 rano. Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Eichla adw. w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział III. Sambor, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 55/12 (1) (2816)

E d y k t.
Przeciw Anieli Hreška, niewiadomej z miejsca pobytu i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Annę z Zubków Skupień pozw o 400 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 15 marca 1912 o godz. 11-30 przed poł., b. Nr. 9. Celem strzeżenia praw Anieli Hreška ustanawia się p. Jakoba Łacka w Zubsczem, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Hreška w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowy Targ, dnia 20 lutego 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 2/12 (2) (2860)

K o n f i s k a t a.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że osnowa artykułu „Pedagogiczni narisy“ umieszczonego w Nr. 5 periodycznego czasopisma rosyjskiego w Kołomyi wydawanego „Prapor“, z dnia 15 lutego 1912, zawiera znamiona występku z §§ 305, 491 i 492 u. k., zezem wydaje zakaz jego rozszerzenia. C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI. Kołomyja, dnia 19 lutego 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 11/9 (305) (2815 1-3)

E d y k t.
Sprawa konkursowa Naftalego i Reisli i o Wechsler 2-o Lipschützów. Celem dodatkowej likwidacji pretensji zgłoszonych do powyższej masy, wyznaczam audyencyę na dzień 18 marca 1912 o godz. 11 rano w Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, sala Nr. 2. Radomyśl wielki, 28 lutego 1912. Komisarz konkursowy

Konkursy.

L. 1466 (2687 3-3)

K o n k u r s.
Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera miejskiego z płacą roczną 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 720 koron i prawem do 5 trzyletniej po 200 koron. Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie; po jednorocznej zadowolającej służbie może nastąpić stabilizacja. Po latach dziesięciu wiorowej służby może Rada miejska nadać tytuł i rangę starszego inżyniera, po dalszych pięciu latach tytuł i rangę rady budownictwa, zaś po dalszych dziesięciu tytuł i rangę starszego radcy budownictwa. Z nadaniem wyższej rangi połączone będą także wyższe pobory równe poborom urzędników państwowych tej samej rangi. Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się obywatelstwem austriackim znajomością języków krajowych i niemieckiego, ukończonymi (z dwoma państwowymi egzaminami) studjami na wydziale inżynierii Wyższej szkoły politechnicznej, nie przekroczeniem 40 roku życia i tecznotną praktyką inżynierską. Kandydatom mającym szczególnie dobrą kwalifikację i dłuższą praktykę wliczony być może do służby miejskiej częściowo lub w całości czas odbytej służby rządowej, lub autonomicznej. Podania należyćie udokumentowane wraz z curriculum vitae wnosić należy do Prezydym Magistratu do dnia 15 marca 1912. Sambor, 25 lutego 1912. Magistrat.

L. W. 27.004/912 (2733 3-3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.
W myśl uchwały Sejmowej z dnia 14 lutego 1912 mają być utworzone w biurze melioracyjnym przy Wydziale krajowym trzy posady fachowych instruktorów dla kultury torfowisk z poborami urzędników krajowych mianowicie jednego inspektora w randze IX, dwóch zaś adiunktów w randze X. Zadaniem instruktorów będzie prowadzenie doświadczeń z kulturą torfów, poradzanie rolników przy uprawie pól torfowych nadzorowanie melioracji pastwisk, urządzanie wykładowych popularnych z rolnictwa, tądzież inicjowanie i współdziałanie przy tworzeniu spółek rolniczych i melioracyjnych. Kandydaci ubiegający się o te posady, winni wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 31 marca 1912 podanie, do którego mają dołączyć:
1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo dojrzałości,
3. świadectwo ukończonych wyższych studiów agronomicznych (akademii rolniczej w Dublanach, studium rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim, szkoły rolniczej lub kursu melioracyjnego na akademii rolniczej w Wiedniu),
4. świadectwa odbytej praktyki,
5. curriculum vitae. We Lwowie, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. 1104/912 (2826 2-3)

K o n k u r s.
Magistrat król. miasta Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1400 koron. Ubiegający się o powyższą posadę winni posiadać następujące warunki:
1. najmniej 24, a najwyżej 40 lat życia,
2. dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
3. obywatelstwo austriackie,
4. nieposzlakowane życie,
5. ukończoną Akademię weterynaryjną i świadectwo odbytego egzaminu. Po roku nieregularnej, prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury oznaczonej statutem uchwalonym przez Radę miejską pod dniem 12 listopada 1907 oraz prawem do 5 czterolecia wynoszących po 10 proc. zasadniczej płacy. Ponadto pobierać będzie weterynarz miejski tytułem taks za bicia bydła po za godzinami urzędowymi po 1 koronie od sztuki bydła grubego i po 50 hal. od 1 sztuki nierogacizny.

Podania należyćie udokumentowane, oraz zawierające klauzulę czy i w jakim stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa pozostaje ubiegający się o posadę z urzędnikami gminy miasta Żółkwi, wnosić należy do Magistratu do dnia 15 marca 1912. Magistrat król. miasta Żółkwi. Żółkiew, dnia 28 lutego 1912. Dr. Maciulski. burmistrz.

L. cz. 1604/12 (2854 2-3)

K o n k u r s.
Przy c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie obsadzona zostanie posada funkcyjnaryusza Prokuratury Państwa za roczną remuneracją 300 kor. Podania kompetencyjne należy wnieść do c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie do 24 marca 1912. C. k. Nadprokuratury Państwa. Lwów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. 27845/II. (2853 2-3)

K o n k u r s.
Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:
1. w Grabinach w powiecie lwowskim z poborami 3 klasy 2 stopnia,
2. w Bilce szlacheckiej w powiecie lwowskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i
3. w Brzysce w powiecie jasielskim z poborami 3 klasy 6 stopnia. Ryczałty na służących dla podanych urzędów oznaczony będzie później. Podania należy wnieść najpóźniej do 15 marca 1912 do c. k. Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie. C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji. Lwów, dnia 2 marca 1912. C. k. Prezydent: Wopatarni.

L. cz. 592 (2688 2-3)

K o n k u r s.
Urząd miejski w Sądowej Wiszni rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego. Płaca 1240 koron rocznie. Dwa pięciolecia po 100 koron. Stabilizacja po dwuletniej nieuaganej służbie. Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę zechcą podania swe należyćie udokumentowane wnieść do tutejszego Urzędu miejskiego najdalej do 18 marca 1912. Sądowa Wisznia, dnia 1 marca 1912. Naczelnik gminy.

L. cz. XIV. 696/1 (2732 2-3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.
Celem obsadzenia posady c. k. dyrektora Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie w VI klasie rangi z systemizowanymi poborami w myśl ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 a mianowicie z płacą w rocznej kwocie sześciu tysięcy czterystu (6400) koron i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie tysiąca czterystu siedemdziesięciu dwu koron (1472) rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań kompetencyjnych do dnia 20 marca 1912. Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacji, należy wnieść do Senatu c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Lwów, dnia 23 lutego 1912.

L. Prez. 5502 (2644 1-2)

K o n k u r s.
Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 54 „Gazety Lwowskiej“, oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Brzeżanach, Stanisławowie, Rudkach i Uhnowie dnia 7 kwietnia 1912 upływa. Prezydym c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 26 lutego 1912.

Firmy.

L. cz. firm. 661/11 Rg C 46 (2742 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że prowadzącemu rejestr handlowy polecono, aby wpisał do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiazaną w dniu 8 listopada 1911 na podstawie kontraktu zeznanego w formie aktu notaryalnego z daty Stanisławów dnia 8 listopada 1911 lrep 390 przed c. k. notaryuszem Karolem Morwitem Spółkę pod firmą „Browar parowy Sedelmajera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Stanisławowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest prowadzenie browaru na rachunek Spółki w sposób, w jaki zwykle przedsiębiorstwo takie prowadzone być musi, tj. zakupno potrzebnych materiałów do wyrobu i sprzedaży piwa, oraz

wyrób i sprzedaż tego piwa przez Spółkę wyprodukowanego, a nadto innych ubocznych produktów.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 1.200.000 kor.

Wysokość uiszczonych wpłat wynosi 600.000 kor.

Pierwszy rok czynności rozpoczyna spółka z dniem wpisu do rejestru. Zawiadowcami ustanowieni zostali: Stanisław Horoszkiewicz dyrektor Banku Miejskiego w Stanisławowie ul. Słowackiego i Teofil Kwiatkowski kupiec i właściciel handlu korzeniowego w Stanisławowie ul. Lipowa, zastępcą dyrektora ustanowiony został p. Jan Poschinger, zastępcą naczelnika Filii Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Stanisławowie, ul. Kilińskiego.

Do zastępstwa Spółki na zewnątrz, a więc do podpisywania firmy uprawnieni są dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępcą dyrektora, którzy podpisują się będą pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony. Obwieszczenie Spółki będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Kurjerze Stanisławowskim“.

Dzień wpisu: 11 listopada 1911. C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. Firm. 514 Rg. A. 127 (2701 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych. Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych. Siedziba firmy: Szezcucin. Brzmienie firmy: Leib Schnur. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł gospodnio-szynkarski. Właściciel: Leib Schnur. Dzień wpisu: 5 stycznia 1912. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 473 Rg. A. 121 (2700 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych. Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych. Siedziba firmy: Siedliszowice. Brzmienie firmy: Młyn motorowy w Siedliszowicach. Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo. Właściciel: Henryk Wysocki. Dzień wpisu: 23 grudnia 1911. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Tarnów, 23 grudnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 905 11 Ст. I. 571 (2876)

З м і н и д о д а т к и д о в п и с а н и х в ж е ф і р м стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських. Осідок стоваришень: Ордів. Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ордові, стоваришена зареєстрована з необмеженою порукою. 1. Члени дирекції виступили: Григорій Гардзілевич і Іван Романів. 2. Члени дирекції вибрані: на загальних зборах стоваришена з дня 30 двітня 1911: Іван Романів на ново і Андрій Мельничук (в місці Григорія Гардзілевича). Дата впису: 15 січня 1912. Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. Золочів, дня 15 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1797/11 Ст. III. 178 (2791)

О г о л о ш е н е.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських: в рубриці III. Господареко-кредитное общество „Самопомощь“ зареєстрованное стоваришена з ограниченою порукою в Волиці, в рубриці IV. Волиця коло Грималова, в рубриці VI. Стоваришена полягає на статутах з дати Грималів 28 грудня 1911.

Діяльність стоваришена єсть обмежена лиш до своїх членів з виключенням всяких інтересів осіб, котрі єуть нечленами стоваришена.

Цілю стоваришена єсть сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту а то:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і їх в холєн,

L. cz. Firm. 859/11 Rg. A. I. 156 (2875)
Wpis do rejestru handlowego firmy
pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego Od-
działu A.
Siedziba firmy: Szczurowice.
Brzmienie firmy: Leon Pukasiewicz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa
kłóców do tartaku w Szczurowicach.
Właściciel: Leon Pukasiewicz w Bro-
dach.
Dzień wpisu: 28 grudnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 883/11 Stow. I. 699 (2469)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.
Brzmienie firmy: Związek kupiecki w
Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z
ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne
zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 30 listo-
pada 1911 uchwaliło zmianę §§ 34, 36, 39, 53,
57 i 58 w brzmieniu, jak w przedłożonym
odpisie protokołu uchwał.
Wysokość udziału: dotąd 100 kor.
Obecnie: 50 kor.
Odpowiedzialność dotąd do potrójnej.
Obecnie do pięciokrotnej wysokości deklarowa-
wanego udziału.
Data wpisu: 5 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. firm. 798/11 Stow. I. 371 (2467)
Zmiany dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jezierzna.
Brzmienie firmy: Bank kredytowy w
Jezierzna, stowarzyszenie zarejestrowane z
ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie
stowarzyszenia z dnia 5 listopada 1911 uchwa-
liło zmianę §§ 6, 24, 51, 52 i 53 dotych-
czasowego statutu w brzmieniu przedłożonego
odpisu protokołu uchwały.
Data wpisu: 7 grudnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 877/11 Stow. I. 415 (2462)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sassów.
Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa w
Sassowie, stowarzyszenie zarejestrowane z
ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne
zgromadzenie spółki z dnia 9 grudnia 1911
uchwaliło zmianę §§ 37, 53, 55 i 78 dotych-
czasowego statutu w brzmieniu, jak w przed-
łożonym odpisie protokołu uchwał.
Data wpisu: 5 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 893/11 Stow. I. 381 (2537)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.
Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa
„Własna pomoc“ w Gołogórach, stowarzy-
szenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne
zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 10 gru-
dnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 53, 58, 78 i
86 statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym
protokole uchwał.
Wysokość udziału dotąd: 100 kor.
Obecnie: 50 kor.
Ogłoszenia dotąd: w jednym z dzien-
ników lwowskich, obecnie: w jednym z dzien-
ników lwowskich lub w organie powszechnego
związku „Samopomoc“.
Data wpisu: 5 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 41/12 Stow. III. 96 (2260)
Ogłoszenie.
Prowadzącemu rejestr handlowy Stow-
arzyszeń zarobkowych i gospodarczych po-
leca się, aby przy firmie „Komercałny Zwią-
zek kredytowy w Grybowie“, stowarzyszenie
zarejestrowane z ograniczoną poręką, zanoto-
wał, że na walnym Zgromadzeniu dnia 21
stycznia 1912 odbytem uchwalono zmianę §§

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14,
15, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 25, 26, 31, 32,
33, 38, 42, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51,
52, 53, 55, 56 i 57 statutów.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1912

L. cz. Firm 110/12 Stow. IV. 232 (2691)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: Dobrezyce.
Brzmienie firmy: Związek szewców
chrześcijańskich w Dobrezycach, stowarzysze-
nie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Woj-
ciech rzece Stanisław Zastawnik, dyrektor,
Ks. Wojciech Górny, kasyer.
Członkowie dyrekcji wybrani: Stani-
sław Walas, przemysłowiec, jako dyrektor i
Franciszek Podszadecki, właściciel realności,
jako kasyer, obaj w Dobrezycach zamieszka-
li.
Data wpisu: 5 lutego 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1671/11 Stow. II. 97 (2693)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Poręba Żegoty.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności
i pożyczek w Porębie Żegoty, stowarzyszenie
zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Uchwałą Walnego Zgro-
madzenia z dnia 2 lipca 1911 zmieniło brzmie-
nie § 16 statutu, dotyczącego składu zarządu
spółki.
Dotąd zarząd składał się z 5 członków,
obecnie zaś składać się będzie z 7 członków.
tj. przełożonego, jego zastępcy i 5 innych
członków.
Członkowie dyrekcji nowo wybrani:
Tomasz Kulawik rolnik w Kwaczale i Fran-
ciszek Bębnek, krawiec w Porębie Żegoty.
Data wpisu: 27 grudnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 153/12 Stow. IV. 266 (2695)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego
i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Skład artykułów spo-
żywczych dla funkcyjaryszu c. k. kolei
państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką w Krakowie“, po nie-
miecku „Lebensmittel Magazin für Bedien-
stete der k. k. österreichischen Staatsbahnen,
registrierte Genossenschaft mit beschränkter
Haftung in Krakau“.
Data statutu: Kraków, 15 stycznia 1912.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarcza-
nie swoim członkom wyłącznie dla ich go-
spodarstwa domowego potrzebnych artykułów
spożywczych w możliwie najlepszej jakości i
po możliwie niskich cenach.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja składa się z dyrektora, jego
zastępcy i 4 innych członków.
Podpis firmy (F. Z.) nastąpi w ten
sposób, że pod wypisaną firmą Stowarzysze-
nia lub wycięniętą za pomocą stampili położy
swoją podpis dyrektor lub jego zastępca, inny
członek dyrekcji.
Ogłoszenia stowarzyszenia zamieszczone
będą w jednym z dzienników krakowskich i
w lokalu Stowarzyszenia.
Udział członka wynosi 100 kor., każdy
członek może posiadać najwyżej 10 udziałów.
Odpowiedzialność: członkowie odpowia-
dają za zobowiązania stowarzyszenia swymi
udziałami i dalszą kwotą równającą się wy-
sokości tych udziałów.
Wpis szczegółów: Stowarzyszenie ma
Radę nadzorczą, złożoną z prezesa i 5 człon-
ków.
Data wpisu: 10 lutego 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 13 lutego 1912.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 347/11 (9) (2685 2-3)
E d y k t
z wezwaniem nieznanego sądowi
dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie,
zawiadamia, że w dniu 4 lipca 1911 we
Lwowie przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5 zmarła
Katarzyna Taras 2-o v. Zerebny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i
którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-
nia spadku, przeto wzywa się niniejszem

tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z ja-
kiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść
zamierzają, aby w przeciągu jednego roku,
licząc od dnia niniejszego swe prawa dziedzicze-
nia w tutejszym sądzie zgłosili i
wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do
spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek,
dla którego adwokat dr. Jan Strzemiński
kuratorem został ustanowiony będzie prze-
prowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy
się do niego zgłoszą i swe prawa dziedzicze-
nia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta,
lub w razie gdyby do spadku nikt się nie
zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu ja-
ko bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. A. 618/11 (6) (2837 2-3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach po-
daje do wiadomości, że 23 lipca 1911 zmarł
w Brzeżanach Chaim Ber Bardowicz bez roz-
porządzenia ostatniej woli.
Nieznanego z miejsca pobytu syna Ja-
kóba Bardowicza wzywa się, by w przeciągu
roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświad-
czenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie
będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami
zgłaszającymi się i z jego kuratorem Mose-
sem Grossem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 30 listopada 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 91/11 (3) (2696 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Abrahama Rittermanna
z Sądostowa wdraża się postępowanie celem
amortyzacji następujących rzekomo przez
wnioskodawcę zagubionych obligów udziało-
wych pożyczki miasta Krakowa (losów) Nr.
12.496, 22.129, 50.092 i 56.162.
Posiadacza powyższych obligów udziało-
wych (1 sów) wzywa się przeto, aby zgłosił
się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku
sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym
bowiem razie po upływie powyższego czasu-
kresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia
edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejące
uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. T. 10/11 (3) (2753 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jewki Zabitko w Stryju,
wdraża się postępowanie celem amortyzacji
rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej
książeczki Kasy oszczędności miasta Stryja
Nr. 8156 wystawionej na imię Wasyla Bro-
dyca na kwotę 74 koron 3 hal. na okazi-
ciela opiekującej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym
bowiem razie po upływie powyższego czasu-
kresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 października 1911.

L. cz. T. 18/12 (1) (2588 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Mojżesza Klarfelda we
Lwowie, ul. Sykstuska 23, wdraża się postę-
powanie celem amortyzacji następujących
wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli:
1. weksla na 180 koron opiekującego,
bez daty wystawienia dnia 1 czerwca 1912
roku płatnego, a przez S. Bornsteina w Prze-
myślu akceptowanego,
2. weksla bez daty wystawienia dnia
3 czerwca 1912, płatnego na 549 kor. 80 h.
opiekującego, akceptowanego przez Abrahama
Hernsteina z Krakowa, czyli firmę H. Hern-
stein.
Posiadacza powyższych weksli wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami, w przeciwnym bowiem razie weksli te
po upływie 45 dni od dnia ich płatności li-
cząc, zostaną uznane za nieważne.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 1/12 (2) (2603 2-3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia
śmierci Jacentego Leja „Zosiak“.
Jacenty Leja „Zosiak“ z Cichego poje-
chał z początkiem roku 1910 do Ameryki za
zarobkiem. Z końcem grudnia 1910 znale-
ziono przy torze kolejowym przy Plaisant
republik ciężko ranego i nieprzytomnego
mężczyznę, który przyniesiony do szpitala
nieodzyskawszy przytomności zmarł jako
osoba nieznanego nazwiska. Z zeznań prze-
słuchanych świadków wnioskować można, że
tym zmarłym był właśnie Jacenty Leja, al-
bowiem od tego czasu wszelki śluch o nim
zaginął.
Gdy wobec powyższego jest prawdopo-

dobnem, że Jacenty Leja „Zosiak“ w Ame-
ryce poniósł śmierć, przeto na prośbę jego
żony Reginy ze Szezechowiczów Leja wdraża
się postępowanie celem udowodnienia zaszłej
śmierci zaginionego.
Wydaje się przeto wezwanie, aby uwia-
domiono sąd albo kuratora c. k. notaryusza
Michała Struskiewicza w Czarnym Dunajcu
aż do dnia 31 stycznia 1912 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po
przeprawieniu i podjęciu dowodów będzie
rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. 104/11 (6) (2591 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Michała Schlossa w Cho-
dorowie wdraża się postępowanie celem am-
ortyzacji następujących rzekomo przez wnio-
skodawcę zagubionych:
1. książeczki wkładkowej galicyjskiej
Kasy oszczędności Nr. 58.196 na kwotę 200
koron i na nazwisko Fanny Schloss opiekują-
jącej i
2. takiej samej książeczki Nr. 55.751
na kwotę 191 koron 36 hal. i na nazwisko
Elza Regina Schloss opiekującej.
Posiadacza powyższych książeczek wzy-
wa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi
prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia osta-
tniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“,
w przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego czasokresu za nieistniejące uznane
zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. T. 1/12 (2) (2752 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Hermana Wiesenberga, no-
taryusza w Żurawnie, wdraża się postępowanie
celem amortyzacji rzekomo wnioskodaw-
cy skradzionego weksla z dnia 12 kwietnia
1911 na kwotę 1000 kor. opiekującego dnia
1 października 1911 płatnego w Olszanicy, a
akceptowanego przez Jwana Roika.
Posiadacza powyższego weksla wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w prze-
ciwnym bowiem razie po upływie powyższego
czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (1) (2739 2-3)
Amortyzacja.
Na wniosek Seńka Sabata, rolnika w
Sądowej Wiszni, wdraża się postępowanie
celem amortyzacji rzekomo przez wnioskoda-
wcę zagubionego weksla z daty Sądowa
Wiszni 12 grudnia 1911, na 400 kor. dnia
12 maja płatnego przez Seńka Sabata i Jana
Sabata przyjętego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami, w ciągu 45 dni od dnia płatności te-
goż weksla t. j. 12 maja 1912 licząc; w prze-
ciwnym bowiem razie po upływie powyższego
czasokresu weksel ten za nieistniejący
uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, 20 lutego 1912.

L. cz. T. 1/12 (3) (2651 2-3)
E d y k t.
Na żądanie Paźl z Bendzów Romani-
szyn z Radziejowy, wzywa się nieobecnego
Michała Romaniszyna z Radziejowy, który
w dniu 13 marca 1898 miał się zabić w
Ameryce upadłszy ze schodów, oraz każdego
który o jego życiu i miejscu pobytu miał
jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu
trzech (3) miesięcy od ostatniego ogłoszenia
niniejszego edyktu o tem tutejszemu Są-
dowi albo też ustanowionemu dla nie-
obecnego kuratorowi Pawłowi Sołony na wój-
towi z Radziejowy, dał wiadomość, ileż w
przeciwnym razie dowód śmierci Michała
Romaniszyna za ustalony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. T. 16/12 (1) (2087 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Emila Uricha, kupca we
Lwowie wdraża się postępowanie celem am-
ortyzacji następujących wnioskodawcy zaginio-
nych weksli:
1. weksla akceptowanego przez Michała
i Rózię Hackel we Lwowie na 2500 kor.
opiekującego, zresztą nie wystawionego,
2. weksla akceptowanego przez Oskara
Pöllera we Lwowie na 500 kor. opiekujące-
go zresztą niewystawionego,
3. weksla z daty Lwów, 30 września
1911 na 800 koron opiekującego, dnia 31
grudnia 1911 płatnego, przez Emila Uricha
wystawionego a dr. Wiktora Ungara i Ma-
ryę Ungar we Lwowie akceptowanego,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

4. blankietu wekslowego za 60 hal. akceptowanego in blanco przez dr. Wiktora Ungara i Maryę Ungar we Lwowie.
Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu weksle te za nieważne uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. T. 15/11 (2) (2787 2—3)
E d y k t.

Na wniosek Justyny Kobyleckiej, wdowy po Marcynie zamieszkałej w Kołomyi ul. Rydytowska Nr. 202 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego w czasie śmierci męża wnioskodawczyni s. p. Marcina przed 6 miesiącami kwitu depozytowego fol. 1265 na zastawione w kasie oszczędności miasta Kołomyi 3 lisy a to:

1. jeden 3 pr. los austr. Towarzystwa kred. ziem. z r. 1889 Ser. 821 Nr. 29 wartości imiennej 200 kor.,
2. jeden los austr. Czerwonego Krzyża Ser. 6431 Nr. 8 wartości imiennej 20 kor.,
3. jeden los węgierski Bazylika Ser. 4892 Nr. 10 wartości imiennej 10 kor.

Posiadacz powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” ze swoimi prawami w tutęjszym sądzie zgłosił się w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasu kresu powyższy kwit depozytowy za umorzony i moży prawnej pozbawiony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 4/12 (3) (2703 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Joachima Schaifera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy ubezpieczenia Nr. 65.940 na 2000 kor. wystawionej przez Towarzystwo imienia Gizeli na rzecz Anny Schaifer (czyli Scharfer).

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 5 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. T. 128/11 (3) (2828 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anieli Gołaszewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego listu hipotecznego c. k. uprzyw. gal. aka. Banku hipotecznego 4 pr. Ser. A. Nr. 01845 na 200 kor. (bez kuponów).

Posiadacz powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego w obiegu będącego kuponu t. j. po dniu 1 maja 1914 uznane będą za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. T. 13/10 (3) (2699 2—3)

E d y k t.

Na żądanie Bartłoga Piotrowskiego z Dąbrówki polskiej wzywa się nieobecnego Wawrzyńca Piotrowskiego z Kostarowic w dniu 18 sierpnia 1855 z ojca Jurka i matki Pelagii z Kawatków w Kostarowcach urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakakolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tutęjszego dał o tem wiadomość, lub też aby o tem ustanowionego dla nieobecnego kuratora Wincentego Sobolewskiego, wójta w Kostarowcach zawiadomił, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu nieobecny za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 lutego 1911.

Pociąg		DO LWOWA	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
przech. o g.		Na dworzec główny:	przech. o g.	
12-05	—		12-35	—
2-22	—	2-50	—	
—	5-45	—	3-40	
—	5-50	—	5-58	
—	7-20	—	6-00	
—	7-28	—	6-10	
—	7-30	—	6-15	
—	7-33	—	6-35	
—	8-00	—	7-30	
—	8-05	—	7-35	
—	8-15	—	7-50	
9-00	—	—	8-20	
—	9-58	—	8-22	
—	10-04	—	—	
—	10-15	—	8-45	
—	10-25	—	—	
—	11-15	—	9-05	
—	11-40	—	—	
—	11-55	—	9-15	
—	1-10	—	—	
—	1-26	—	9-37	
1-30	—	—	10-02	
—	1-40	—	—	
—	2-00	—	10-40	
—	2-05	—	—	
—	2-10	—	—	
—	4-25	—	1-45	
—	4-30	—	2-18	
—	5-40	—	—	
—	5-48	—	2-20	
—	5-52	—	—	
—	6-26	—	2-28	
—	6-30	—	2-30	
—	6-45	—	2-35	
—	7-15	—	2-45	
—	8-00	—	—	
—	8-25	—	3-05	
—	9-00	—	—	
—	9-34	—	3-40	
—	9-50	—	3-50	
—	10-10	—	5-20	
—	10-19	—	5-46	
—	10-20	—	6-00	
—	10-30	—	6-05	
—	11-00	—	6-16	
—	7-01	—	6-29	
—	7-26	—	6-50	
—	9-42	—	7-00	
—	10-54	—	—	
—	11-35	—	7-30	
1-55	—	—	—	
—	5-16	—	7-49	
—	6-11	—	8-46	
—	6-24	—	10-40	
—	9-52	—	—	
—	9-57	—	10-48	
—	10-13	—	—	
—	12-00	—	11-10	
—	7-08	—	—	
—	10-36	—	11-13	
—	6-06	—	—	
—	9-36	—	11-25	
—	11-43	—	11-35	

Pociąg		ZE LWOWA	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
przech. o g.		Z dworca głównego:	przech. o g.	
12-05	—		12-35	—
2-22	—	2-50	—	
—	5-45	—	3-40	
—	5-50	—	5-58	
—	7-20	—	6-00	
—	7-28	—	6-10	
—	7-30	—	6-15	
—	7-33	—	6-35	
—	8-00	—	7-30	
—	8-05	—	7-35	
—	8-15	—	7-50	
9-00	—	—	8-20	
—	9-58	—	8-22	
—	10-04	—	—	
—	10-15	—	8-45	
—	10-25	—	—	
—	11-15	—	9-05	
—	11-40	—	—	
—	11-55	—	9-15	
—	1-10	—	—	
—	1-26	—	9-37	
1-30	—	—	10-02	
—	1-40	—	—	
—	2-00	—	10-40	
—	2-05	—	—	
—	2-10	—	—	
—	4-25	—	1-45	
—	4-30	—	2-18	
—	5-40	—	—	
—	5-48	—	2-20	
—	5-52	—	—	
—	6-26	—	2-28	
—	6-30	—	2-30	
—	6-45	—	2-35	
—	7-15	—	2-45	
—	8-00	—	—	
—	8-25	—	3-05	
—	9-00	—	—	
—	9-34	—	3-40	
—	9-50	—	3-50	
—	10-10	—	5-20	
—	10-19	—	5-46	
—	10-20	—	6-00	
—	10-30	—	6-05	
—	11-00	—	6-16	
—	7-01	—	6-29	
—	7-26	—	6-50	
—	9-42	—	7-00	
—	10-54	—	—	
—	11-35	—	7-30	
1-55	—	—	—	
—	5-16	—	7-49	
—	6-11	—	8-46	
—	6-24	—	10-40	
—	9-52	—	—	
—	9-57	—	10-48	
—	10-13	—	—	
—	12-00	—	11-10	
—	7-08	—	—	
—	10-36	—	11-13	
—	6-06	—	—	
—	9-36	—	11-25	
—	11-43	—	11-35	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7-01	—	6-12
—	7-26	—	6-30
—	9-42	—	8-12
—	10-54	—	11-00
—	11-35	—	1-30
1-55	—	2-33	—
—	5-16	—	2-52
—	6-11	—	5-38
—	6-24	—	—
—	9-52	—	6-30
—	9-57	—	9-09
—	10-13	—	10-40
—	12-00	—	11-33

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	7-08	—	6-31
—	10-36	—	1-49
—	6-06	—	—
—	9-36	—	6-51
—	11-43	—	10-59

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
z Brzuchowic:	codziennie: 37-00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8-32 rano, 11-05 przed południem, 5-18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9-35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3-48 po południu; od 10 maja do 30 września 7-45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1-46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3-48 po południu.	do Brzuchowic:	codziennie: 6-06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7-22 rano, 10-05 przed południem, 8-31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8-20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2-50 po południu; od 10 maja do 30 września 4-18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 12-30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2-50 po południu.
z Janowa:	codziennie: od 1 maja do 30 września 1-11 po południu, 9-25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10-00 wieczór.	do Janowa:	codziennie od 1 maja do 30 września 10-25 przed południem, 3-05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1-35 po południu.
z Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12-45 w nocy.	do Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2-15 po południu.
z Winnik:	tylko w sobotę i niedzielę 12-16 w nocy.		

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Doniesienia prywatne.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne”

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melode ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie 16 koron. — Półrocznie 8 koron. — Kwartalnie 4 korony.

Premia dla rocznych abonentów:

- a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.” najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie,

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojłeki w Warszawie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 500/III. (1) 1912

(2917 1-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie ogrzewalni na umieszczenie jednej lokomotywy na stacyi kolejowej Lwów-Podzamcze.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 10 000 kor. t. j. dziesięć tysięcy koron.

Należyte ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 15 sierpnia 1912 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie ogrzewalni dla pomieszczenia jednej lokomotywy na stacyi kolejowej Lwów-Podzamcze”, najpóźniej do 20 marca b. r. o godz. 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą, jako polecane przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należności ciężących na ofercie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi 20 marca b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 550 koron, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przed wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostaną w słowie do 1 maja 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadium, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

„OSTATNI HAMLET”

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHERÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA I CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi” przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.
Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY” w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794” (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY”. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości” — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom auto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorków „Tygod. Illustr.” tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elży Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze”; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni”; W. Karcewskiego „W Wielgim”; Wincentego Rapackiego „Hanza”; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk”; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna”; Karola Dickensa „Magazyn starożytności”; Ereckmana Chatrjana „Daniel Rock”; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy”.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICYI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numerka okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmanna I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmanna I. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

„KSIĄŻNICA”

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmanna I. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy”

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6-80.

Tytuły broszur „Książnicy”

- M. Gawszewicz „Dwie baśnie”.
- Pisarze rossyjscy „Godziny więzienia”.
- J. Lemański „Nowenna”.
- W. Gomulcki „Zakazana”.
- A. N. Nowaczynski „Staroście ukarany”.
- W. Grubiński „Uczta Baltazara”.
- W. Kuszell „Kapitał i ziemia”.
- P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie”.
- A. Niemojewski „Epoka eunuuchów”.
- K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu”.
- Historia Rewolucji polskiej Tom I.
- Historia Rewolucji polskiej Tom II.
- W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern”.
- Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy”.
- E. T. A. Hoffmann „Złoty garnet”.
- A. Langle „Zbrodnia”.
- W. Rapacki (syn) „Humoreski”.
- W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne”.
- A. Uryasz „Fragmenty”.
- E. Słoński „Przebudzenie”.
- Z. Różycki „Serdeczna skarga”.
- Juliusz Słowacki „Kordyan”.

ZMIANA LOKALU

Składnica wód mineralnych

Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk
przeniesiona
 na ulicę Romanowicza l. 9, parter.
 Telefon Nr. 1355.

ZMIANA LOKALU

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie z przesyłką: Kor. 24.—	Rb. 12.—	Marek 24.—	Frk. 24.—	Dol. 12	
Półrocznie „ 12.—	„ 6.—	„ 12.—	„ 12.—	„ 6	
Kwartalnie „ 6.—	„ 3.—	„ 6.—	„ 6.—	„ 3	
Zeszyt pojedynczy „ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2	

Dr. Stanisława Warmkiego PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowski we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
 Lwów, pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Akademicka 3.
 Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
 kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
 Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

STYLOWE

w najnowszych fasonach
 salony, sypialnie, jadalnie, pokoje me-
 skie, materace, portyery, chodniki, fi-
 ranki, materye meblowe, dywany i t. d.
 poleca najtaniej tak za gotówkę jak i
 na spłatę

Magazyn mebli

Kazimierza Toczyskiego

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
 tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 6, 7, 8 i 9. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Biuro miastowe

c. k. kolei państwowej
 we Lwowie,

Pasaż Hausmana l. 9

Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich

miejsowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni

z dowolnym zatrzymaniem się
 we wszystkich stacjach.

Dlaczego

każdy powinien nabyć
 „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo w Pasażu Hausmana. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje zniżek wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnej napisanej powieści — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecne zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Bohorodeczanach, stow. zarejstr. z nieograniczoną poręką zwołuje na dzień 24 marca 1912, godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1911.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1911.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1911.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
5. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej na r. 1911.
6. Wnioski członków.

Bohorodeczany, dnia 6 marca 1912.

Prezes:
Ziahaur.

Sekretarz:
Rodzyńkiewicz.

Ponowne zaproszenie na

XXIV. Ogólne Zgromadzenie

Banku Zaliczkowego w Czortkowie, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w sali posiedzeń Rady Gminnej w Czortkowie w dniu 22 marca 1912 o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej lustracji przez Bank krajowy w roku 1911.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1911.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonej lustracji rachunków za rok ubiegły.
5. Wniosek Rady Nadzorczej na rozdział zysku z roku 1911.
6. W myśl § 49 statutu 1/3 ustępujących członków Rady Nadzorczej.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków.

Czortków, dnia 8 marca 1912.

Z Rady Nadzorczej Banku Zaliczkowego.

Franciszek Mysłowski
prezes.

Bronisław Krukiewicz
sekretarz.

KUNDMACHUNG.

Infolge heutigen General-Versammlungs-Beschlusses gelangt der per 1 Mai 1912 fällige Kupon Nr. 30 der Aktien der k. k. priv. allgemeinen Verkehrsbank mit Zwanzig Kronen ab 6. März 1912 zur Einlösung, u. zw. an der Kassa der Zentral-Wechselstube in Wien, I., Wipplingerstrasse 28, sowie bei sämtlichen Filialen der Bank, endlich bei der Bank für Oberösterreich und Salzburg in Linz a. D., bei der Bank für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck und bei der Ersten ungarischen Gewerbebank in Budapest.

Die Kupons sind mittelst Begleitscheinen, welche von obigen Zahlstellen erfolgt werden, einzureichen.

Wien, am 5 März 1912.

K. k. priv. allgemeine Verkehrsbank.

Nachdruck wird nicht honoriert.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne чудо. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Pani zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenia. Sen. Skutki inagynacji. Słupy profesor wykładu optyki i objaśnienia w nocy stan gwiazd na niebie. świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrzibina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena za gotówkę K. 2:10, za pobraniem 2:55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamlejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

HANDEL ZAŁOŻONY W R. 1789.

ANNA SZYDŁOWSKA

przedtem FRYDEBYK SCHUBUTH i Ska

we Lwowie, Rynek 1. 45

Bardzo aromatyczne **HERBATY** w smaku znakomite
CONCO Nr. 1. 1/2 kg. kor. 3:80 ZBIÓR MAJOWY 1/2 kg. kor. 6:—
SOUCHONG Nr. II. 1/2 kg. kor. 4:60 KAYSOV CESAR 1/2 kg. kor. 8:—
Znakomite okuchy z herbat 1/2 kg. kor. 3:60 i 4:60.

KAWY SUROWE

GUATEMALA Nr. 5 1/2 kg. kor. 1:65 ZŁOTA JAWA, MOCCA perłówka 1/2 kg. kor. 2:16.
CEYLON Nr. 4 1/2 kg. kor. 2:00
CEYLON Nr. 3 1/2 kg. kor. 2:08
CEYLON Nr. 2 1/2 kg. kor. 2:16
CEYLON Nr. 1 1/2 kg. kor. 2:24
Kawa codziennie świeżo palona 1/2 kg. kor. 2:— i 2:40.
Rumy bremskie, Koniak franc. i weg. Czekolada, Kakao i Oliwa nicejska. Miód lipowiec stoik 90 hal. i 1:60 kor. Przy pakietach pocztą opakowania nie zalicza.

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem, lub bez, dostarcza tak dla Lwowa jak i prowincji z pierwszorzędnych fabryk krajowych

Spółka sprzedaży i układania parkietów oraz deszczulek posadzkowych we Lwowie, ul. Sykstuska 17 (Tel. Nr. 1226).
Oferty na żądanie opłatnie.

Ad L. 2899/1912.

Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Jakóbowi Grünspanowi, Leibie Sassowi, Iwanowi Stadnikowi, Mykole Stadnikowi synowi Łuczki, Petrowi Stadnikowi i Hryńkowi Hołojadowi kapitały resztujące w łącznej sumie 33.969 kor. 58 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum pożyczkowych 9.500 złr. w. a. 4.400 kor. 10.000 kor. i 8.000 kor. na hipotece dóbr Folwark Toustoługski czyli Toustoług whl. 139 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu objętych i realności objętych lwh. 1196, 1197, 1198 i 1211 ks. gr. gm. kat. Magdałówka c. k. Sądu powiatowego w Skałacie, w powiecie skałackim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 30 czerwca 1912 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.: Jakóba Grünspana, Leibe Sassa, Iwana Stadnika, Mykołę Stadnika syna Łuczki, Petra Stadnika i Hryńka Hołojada jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1912.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.



„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.